Nr. 154. Niedziela, 8 Lipca 1894. Rok 84.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską" wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie od 1 do końca każdego miesiąca w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie półroczni (którzy prenumerują od 1 lipca do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł. ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy zawartej z redakcyą dwutygodnika ilustrowanego **„Świat"** *zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doborem treści literackiej, jak i artystyczną wartością działu obrazkowego,* **po cenie wyjątkowo zniżonej,** *a mianowicie:*

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać dwutygodnik ilustrowany **„Świat"** po następującej cenie:

We Lwowie:	półrocznie	4 „ 50 „
	kwartalnie	2 zł. 25 ct.
	miesięcznie	— „ 75 „
Na prowincyi:	półrocznie	5 „ — „
	kwartalnie	2 zł. 50 ct.
	miesięcznie	— „ 84 „

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 25 czerwca b. r. najmiłościwiej nadać pensyonowanemu profesorowi Uniwersytetu w Dorpacie i docentowi nauki porównawczej języków w Uniwersytecie krakowskim, cesarsko-rossyjskiemu rzeczywistemu radcy stanu, dr. Janowi Baudouin de Courtenay, tytuł zwyczajnego profesora Uniwersytetu.

P. Minister wyznań i oświaty na podstawie ustawy z dnia 8 czerwca 1892 (Dz. u. p. nr. 92) zamianował w Galicyi:

a) stałymi okręgowymi inspektorami szkolnymi w dziewiątej klasie rangi:

1. Nauczyciela szkoły ludowej w Śniatynie i prowizorycznego okręgowego inspektora szkolnego w okręgach szkolnych Buczacz-Czortków Józefa Pfaua, zwalniając go od inspekcyi szkół w tych okręgach dla okręgu szkolnego Zaleszczyki;

2. Starszego nauczyciela szkoły ludowej w Jaworowie i prowizorycznego okręgowego inspektora szkolnego w okręgu szkolnym Jaworów, Izydora Ornatowskiego, zwalniając go od inspekcyi szkół w tym okręgu, dla okręgu szkolnego Rawa Ruska;

3. Starszego nauczyciela szkoły ludowej w Śniatynie i prowizorycznego okręgowego inspektora szkolnego w okręgach szkolnych Śniatyn-Horodenka, Franciszka Ksawerego Mroczko, dla okręgów Śniatyn-Horodenka;

4. Starszego nauczyciela szkoły ludowej w Samborze i prowizorycznego okręgowego inspektora szkolnego w okręgu szkolnym Kamionka Strumiłowa, Aleksandra Loewla, dla okręgu Kamionka Strumiłowa.

5. Nauczyciela męskiej szkoły ludowej w Dobromilu i prowizorycznego okręgowego inspektora szkolnego w okręgu szkolnym Żydaczów, Antoniego Lewandowskiego, dla okręgu Żydaczów.

b) Prowizorycznymi okręgowymi inspektorami szkolnymi w dziewiątej klasie rangi:

1. Profesora c. k. szkoły realnej w Stanisławowie, Władysława Lecha, dla okręgu szkolnego Tarnów-Pilzno;

2. Nauczyciela gimnazyum w Rzeszowie, Józefa Szafrana, dla okręgów szkolnych: Bochnia-Brzesko;

3 Nauczyciela ćwiczeń w męskiem seminaryum nauczycielskiem w Tarnopolu, Sylwestra Ochnicza, dla okręgu szkolnego Husiatyn;

4. Nauczyciela ćwiczeń w męskiem seminaryum nauczycielskiem we Lwowie Kazimierza Radwańskiego dla okręgu szkolnego Mościska;

5. Starszego nauczyciela szkoły ludowej w Borszczowie Kazimierza Dobrowolskiego, któremu poruczonem było tymczasowe sprawowanie dozoru szkolnego w okręgach szkolnych Zaleszczyki-Borszczów, przy uwolnieniu go od sprawowania tych funkcyi w okręgu szkolnym Zaleszczyki, dla okręgu szkolnego Borszczów;

6. Starszego nauczyciela szkoły ludowej w Podberezcu Aleksandra Janickiego, dla okręgów szkolnych Buczacz-Czortków;

7. Grecko-katolickiego nauczyciela religii w szkole ludowej w Rohatynie ks. Józefa Terleckiego dla okręgu szkolnego Jaworów;

8. Rzymsko-katolickiego nauczyciela religii w szkole ludowej w Krakowie ks. Ludwika Fonterko dla okręgów szkolnych Myślenice-Limanowa;

9. Suplenta męskiego seminaryum nauczycielskiego w Tarnowie Wojciecha Poleka dla okręgu szkolnego Chrzanów.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 7 lipca.

Równocześnie, gdy w Europie pod przygnębiającem wrażeniem zamachów w Lugdunie i Liwornie rządy państw przystępują do

---

1)

Hajota.

JAK CIEŃ!

Z cyklu: „Z dalekich lądów."

I.

Na zachodnim brzegu Afryki sen miewa takie kaprysy, jak najkapryśniejsza europejska kokietka. Nawet ci biali, którzy dobrze znoszą klimat podrównikowy skarżą się na tyranię makowego bóstwa.

Raz, prześladuje ono swoją ofiarę prawie od chwili wstania z łóżka, napada ją z nienacka przy pracy, przy jedzeniu, podczas rozmowy; klei jej powieki wtedy, kiedy właśnie najbardziej potrzebowałyby być otwarte; to znów pierzcha hen za góry i lasy i nie widać go po całych tygodniach.

Ta druga ostateczność jest bodaj przykrzejszą od pierwszej. Dotknięty nią nieszczęśliwiec na próżno wzdycha do tej chwili błogiego zapomnienia, jakiego po całodziennych kłopotach ułomna ludzkość zwykła szukać na łonie poduszki, (o ile go na dnie butelki nie szuka). Zmęczony tem odrębnem, tropikalnem znużeniem, które z końcem dnia mści się tu na Europejczyku za każdy fizyczny czy umysłowy wysiłek i wsącza mu w krew i w mózg nieopisaną jakąś apatyę, zniechęcającą ciało do wszelkiego ruchu, a wyobraźnię do wszelkiej myśli; wyczerpany bezsennością ubiegłych nocy, kładzie się on pewny, że jeżeli kiedy to dzisiaj zaśnie chyba jak kamień. — Toż już do pewnego stopnia stał się kamieniem przed martwotą, w jaką zapadł.

Z ludzkich przywilejów pozostała mu tylko jakaś głucho drażniąca samowiedza, której radby się pozbyć co prędzej. Spuszcza więc troskliwie moskiturę, wypuszcza zabłąkane pod nią owady i przymyka oczy.

Lecz sen się nie zjawia. Nie otula członków w swe rozkoszne powijaki i nie potrząsa nad głową kalejdoskopem swych fantastycznych widzeń.

Przeciwnie — wypoczynek przywraca muszkułom elastyczność, a cisza nocna sprowadza do serca prometeuszowego sępa: tęsknotę, tęsknotę znaną tylko tym, których los tak daleko od kraju swego rzucił i oceany pomiędzy nimi rozlał; sprowadza wspomnień tysiące, dokuczliwszych niż moskity, bo żadna tkanina przeciwko nim nie obroni...

Człowiek robi się niespokojnym; duszno mu pod muślinowym namiotem; ogarnia go nerwowe rozdrażnienie, jak odczynnik wieczornego odrętwienia, i ostatecznie zrywa się z łóżka, chwyta za książkę lub ucieka na werandę. Tak go zastaje świt, a z nim dzienne zatrudnienia, do których jak jest usposobionym po podobnie przemęczonej nocy, od gadnąć łatwo. Nie ponętna ta sylwetka morfeuszowych rządów pod równikiem, nie jest, dziękować Panu Bogu, naszkicowaną z własnego doświadczenia. — Osobiście należałam do szczęśliwych wyjątków, odsypiających sumiennie europejską porcyę godzin snu na dobę, z tą tylko różnicą, że w Afryce sen mój stał się nadzwyczaj czujnym, co, zważywszy na trafiające się tu nocne najścia wędrownych mrówek w skromnej liczbie kilkunastu milionów, lub odwiedziny długich na ćwierć łokcia stonogów, wielkich jak pięść tarantul i podejrzanej niewinności wężyków mogło się raczej poczytywać za wielce pożyteczny nabytek.

W skutek tej czujności, bardzo często zwłaszcza w jasne, księżycowe noce budziłam się nagle, aby usłyszeć przyczynę mego ocknięcia: przeciągłe, żałosne wycie psa.

Wśród pomieszanych szmerów, brzęków, syków, grzechotów i topotań, jakiemi drga noc ekwatoryalna, niezdolna nigdy zapanować w zupełności nad potężnem, wrzącem bezustannie życiem dziewiczej przyrody, wycie to podnosiło się jak samotna, bolesna, bratniego echa wzywająca skarga. Szło z daleka, gdzieś z głębi buszu*) i konało pod memi oknami. Było to bardzo nieprzyjemne i bardzo dziwne.

Wprawdzie właściwością psów jest ulżyć od czasu do czasu swym psim uczuciom takiem nocnem wyciem, ale drugą bardziej jeszcze charakterystyczną właściwością jest trzymanie się ludzkich siedzib. Tymczasem dokoła domu i gospodarskich zabudowań, na przestrzeni pięciu set hektarów jakie zajmowała plantacya, żywy duch nie mieszkał. Życie i cywilizacya ogniskowały się w owym właśnie domu i budynkach, po za niemi była pustka i dzicz. Również oprócz małej pokojowej psiny, pilnującej swego wygodnego posłania i dalekiej od lamentów przy księżycu, Santa Maria (nazwa plantacyi) nie posiadała żadnego czworonożnego stróża.

Krajowcy, Bubisi, dochodzący z gór ze zwierzyną, będącą, oprócz kur, jedynem świeżem mięsem na Fernando Poo, gdzie zabicie wołu należy do uroczystych wydarzeń zapisywanych w kronikach wyspy, przyprowadzali z sobą czasem swe szkaradne psiska, żółte, chude, niezgrabne, o grubych nogach i wielkich sterczących uszach, ale te nie odstępowały swych panów, dorównywających im pod względem brzydoty, głupoty i niechlujstwa i nie było wypadku aby się który zabłąkał.

Nie mając jednak na razie innego wytłomaczenia przyjęłam możliwość wyjątku potwierdzającego zasadę, i powiedziałam sobie, że musi to być właśnie taki bubiski pies, który straciwszy z oczu właściciela, nie miał dosyć rozumu żeby samemu trafić do jego zagrody; nie mówiąc już o węchu, którego, gdyby choć odrobinę posiadał, musiałby o kilka mil poczuć tę niezapomnianą woń bubiskiej chaty, wytwarzającą dokoła, niby *sui generis* podwórko, tak gęstą atmosferę, że cud zawieszenia siekiery w powietrzu z pewnością mógł by się tam praktykować.

Sympatya moja dla Bubisów i ich psów była bardzo umiarkowaną. Myślę że najbardziej negrofilskie serce w bliższem zetknięciu z tem plemieniem ostygnąć trochę musi; musi stracić swe poglądy a la Beecher-Stove w obec tych wstrętnych, brudem niby drugą skórą porosłych postaci, tych istot bezduszynych, będących rzeczywiście czemś pośredniem między człowiekiem a małpą, o których dziki, niewzruszony konserwatyzm rozbić się musza wszelkie zapędy cywilizacyi pragnącej innem niż wódczanem płynąć korytem.

Nie ubolewałam też zbytnio nad losem ich wyjącego przyjaciela: życzyłam mu tylko ze względu na siebie, aby w ten, lub w ów sposób żale jego kres znalazły, i przestały mnie niepokoić po nocach.

Pewnego razu, krótko przed zachodem słońca wyszłam na przechadzkę, kierując się w nieznaną mi jeszcze stronę plantacyi.

Po skwarnym dusznym dniu wieczór zapowiadał się śliczny w łagodnych blaskach wczesnego księżyca, który gdzieś z poza owiniętych w opary morskich przestrzeni gór kameruńskich, wystąpił ze swą bledziutką, nie pełną jeszcze twarzą i chowając się za nadpływającą różową chmurkę, niby onieśmielony patrzył na roztoczoną wprost niego glorye słońca, co jak pogardliwy mocarz wdziewało swe purpurą podbite i złotem lamowane fijolety, aby zstąpić w nich po królewsku na skraj widnokręgu.

Świeży powiew od morza biegł z suchym chrzęstem po wierzchołkach palm, zostawiając po sobie nadzwyczajną przejrzystość atmosfery.

(Ciąg dalszy nastąpi).

*) Buszem nazywa się, w potocznej, kolonialnej mowie las dziewiczy, lub każda mniejsza czy większa przestrzeń nieprzetrzebionych zarośli (*przyp. aut.*)

zastanowienia się nad tem, czy wspólna akcya mocarstw, zwrócona ku stłumieniu anarchizmu, mogłaby zwiększyć widoki powodzenia tej walki, jaką każdy rząd prowadzi z burzycielami porządku społecznego, — na drugiej półkuli ziemskiej, w Północnej Ameryce rozgrywają się tymczasem wypadki, które także wyciskają piętno na zachodzącej epoce dziewiętnastego stulecia. W ostatnich dniach minionego miesiąca powstała tam pomiędzy robotnikami jednego z przedsiębiorstw kolejowych w Chicago, mianowicie słynnej na świat cały fabryki wagonów Pullmana i Spółki, zmowa, a zmowa ta rozszerzywszy się prawie w oka mgnieniu na dziesiątki tysięcy robotników i stowarzyszeń robotniczych, dzisiaj obejmuje już prawie przestrzeń od San Francisco po Nowy Jork; ogarnęła setki tysięcy robotników; wywołała zawieszenie ruchu na kilkudziesięciu liniach kolejowych; grozi brakiem artykułów żywności, poprostu głodem, szeregowi potężnych miast; wyrządza niepowetowane szkody amerykańskiemu przemysłowi i handlowi; doprowadziła do ekscesów, nadużyć i krwi rozlewu; wywołała zaniepokojenie nawet w siedzibie prezydenta potężnej rzeczpospolitej, w waszyngtońskim „Białym dworze“, — i spowodowała, że ku głównemu centrum bezrobocia, ku Chicago i jego okolicom, ciągną z rozmaitych stron Unii długie zastępy wojsk pieszych, pułki jazdy i oddziały artyleryi z ostro nabitemi działami, jakby na jaką wyprawę wojenną! Zmowa, mająca na oku cele ekonomiczne, — zamieniła się w powstanie i potrzeba radykalnych środków, by nie stała się ogniskiem groźnego dla istnienia Unii ruchu społecznego! Mimowoli nasuwają się na myśl słowa historyka angielskiego Macaulay'a, który przepowiadał mieszkańcom Ameryki Północnej, iż u nich rewolucya socyalna o wiele wcześniej wybuchnie i o wiele głębsze pozostawi ślady w życiu politycznem i społecznem, niż gdziekolwiek na Starym lądzie....

Od dłuższego już czasu wstrząsa Północną Ameryką prąd niezadowolenia społecznego i co chwila, tu lub owdzie, okazują się rysy, dowodzące, że niezadowolenie to coraz szersze obejmuje kręgi i coraz silniej zapuszcza korzenie. A chociaż ostatni ten ruch robotniczy, jakiego widownią są właśnie teraz Stany Zjednoczone, spowodował wdanie się władz związkowych, wystąpienie nawet związkowego sądu i związkowej armii, chociaż przewyższa on rozmiarami swymi wszystkie dotychczasowe podobne ruchy, to jednak nie te zewnętrzne okoliczności wywołują po tej stronie Atlantyku szczególniejsze zainteresowanie wielkim tym strejkiem; czyni to raczej zasadnicza tendencya i charakter niezwykły tego ruchu. Powodem zatargu był spór, jaki powstał we wspomnionej fabryce „Pullman and Car Company“, pomiędzy zarządem jej i robotnikami, z powodu, iż zarząd fabryki chciał obniżyć, czy też nie chciał podwyższyć płac robotnikom. W obronie interesów robotników kolejowych jednego jedynego syndykatu, stanęły w tej chwili wszystkie inne syndykaty, a w ten sposób z drobnego sporu lokalnej natury, wywiązał się spór o charakterze w istocie niezwykłym. Przyszło do formalnej walki o śmierć i życie pomiędzy przedsiębiorstwami kolejowemi a syndykatami robotniczymi, a wynik tej walki zadecyduje, kto z wiodących spór ma większą siłę i czy robotnicy przy solidarnem postępowaniu mogą w istocie narzucić swoją wolę przedsiębiorcom. Znaczenie zatem strejku urosło ogromnie, a fakt, iż strejk ten spowodował zastój w ogólnym ruchu, podnosi je jeszcze, podobnie, jak czyni to także okoliczność, iż jestto pierwszy klasyczny przykład solidarności robotniczej na tak wielkie rozmiary.

To też nie tylko Ameryka oczekuje rozwiązania tego zatargu, który już niejednokrotnie krwawy przybierał charakter, z niecierpliwością; także i w Europie zwraca on uwagę powszechną. Prawdopodobnie groźby robotników, nie umiejących zamknąć swoich zamiarów w granicach legalnych, lecz chcących narzucić przemocą swą wolę, przycichną wobec powagi dział, skierowanych przeciw tym, którzy gwałtem zrywają szyny i powstrzymują ruch pociągów — a najnowsze depesze podmorskiego telegrafu sygnalizują już nawet rozpoczęcie układów pomiędzy pracodawcami i robotnikami.

Z Warszawy.

(Internat przy gimnazyum. — Sprawa uregulowania Wisły. — Zniesienie wysyłki włościan za kryminalne przestępstwa do bliższych gubernij Syberyi).

Dziennik urzędowy donosi, iż ministerstwo oświaty opracowało projekt urządzenia internatu w I gimnazyum męskiem w Warszawie, oraz wybudowania własnej cerkwi w obrębie gmachu gimnazyalnego, wzniesionego „jako tem przekonywują najnowsze badania naukowe, w tem samem miejscu, w którem w roku 1620 złożone były w osobnej kaplicy zwłoki cara Bazylego Iwanowicza Szujskiego.“ Funduszu, potrzebnego na cele powyższe w sumie 100.000 rubli udzielono już w skutek przedstawienia ministerstwa oświaty.

Z powodu ostatniego wylewu Wisły, *Dniew. Warszawskij* zwraca uwagę na olbrzymie straty, jakie coroczne takie powodzie sprowadzają. Wskazuje on konieczność starannego zachowywania wałów nadbrzeżnych i wyraża nadzieję że odbyty niedawno w Warszawie zjazd inżynierów austryackich i rossyjskich w kwestyi uregulowania Wisły, popchnie nieco tę sprawę naprzód, zwłaszcza, że zjazd uważa ją za naglącą. Dzięki więc temu porozumieniu można się spodziewać ostatecznego uregulowania Wisły, co nietylko osłabi grozę corocznych wylewów, ale nada pięknej tej rzece znaczenie, należne jej, jako drodze komunikacyjnej.

Ten sam organ oficyalny potwierdza wiadomość, iż wysyłanie włościan do bliższych gubernij syberyjskich jako kara za kryminalne przestępstwa ma być zniesione a natomiast kara ta będzie zamieniana, na zesłanie do odległych gubernij północnej Syberyi lub oddanie na dłuższy termin do rot aresztanckich.

Z Włoch.

(Bliższe szczegóły zamordowania Bandi'ego).

Podawane obecnie przez włoskie dzienniki bliższe szczegóły zamordowania Bandi'ego, którego tragiczną śmierć odczuła głęboko nie tylko prasa włoska lecz całe włoskie społeczeństwo, wskazują istotnie na pewien związek pomiędzy tem morderstwem a zamordowaniem Carnota. Giuseppe Bandi, właściciel i naczelny redaktor dzienników: *Gazetta Livornese* i *Telegrafo* udał się w ubiegłą niedzielę rano powozem swoim ze wsi Ardenza do pobliskiego Liworna, i to naprzód do drukarni, w której składa się *Gazetta*, a następnie do pomieszkania swego na ulicy della Ville. Ulica ta, dosyć ustronna, leży w pobliżu nowej dzielnicy Liworna, nie daleko głównych koszar żandarmeryi i francuskiego konsulatu, koło którego z powodu znanych wypadków we Francyi, w ubiegłą właśnie niedzielę ustawiono silną straż. Zerwawszy w ogrodzie kilka kwiatów, które przyrzekł był zawieźć przyjaciołom, wsiadł Bandi na nowo do powozu, aby pojechać do śródmieścia. Konie jednak zdołały zrobić zaledwie kilka kroków, gdy z za węgła ulicy delle Grazie wyskoczył człowiek w podartem ubraniu i z rękawami koszuli zawiniętymi do góry, wspiął się na stopień powozu, lewą ręką uchwycił się skrzydła pojazdu a prawą zadał Bandiemu cios trzymanym w niej nożem. Bandi opadł natychmiast na poduszki siedzenia, wydawszy jęk głuchy. Woźnica, który już w ciągu dni poprzednich zauważył, że dokoła domu Bandi'ego i drukarni kręci się jakieś podejrzane indywiduum, zdołał mordercy przeszkodzić w zadaniu Bandiemu drugiego ciosu. W tej samej chwili wstrzymał konie — morderca jednak zbiegł tymczasem, woźnica popędził za nim, spotkawszy jednak dwóch żandarmów, wysłał jednego z nich w ślad za mordercą, a sam z drugim powrócił do swego jęczącego pana. Morderca przez otwarte drzwi żelaznego ogrodzenia jednej z will w sąsiedniej ulicy, skrył się do willi, silnym ruchem ręki zatrzasnąwszy drzwi żandarmowi tuż przed samym nosem. Odźwiernemu willi zagroził okrwawionym sztyletem, tak, iż ten — przestraszony — nie odważył się długo go ścigać. Przebiegłszy przez willę i przez ogród jej na drugi koniec posiadłości, uciekł tu, przelazłszy przez bramę, wiodącą na brzeg morski. — Tymczasem w około powozu, na którym leżał pławiący się we własnej krwi Bandi, zebrały się tłumy, a wieść o strasznej zbrodni w tej chwili obiegła całe miasto. Nieszczęśliwego przeniesiono naprzód do pobliskiej apteki a następnie do szpitala miejskiego. Lekarze, widząc zagrażające życiu rannego niebezpieczeństwo, postanowili natychmiast przedsięwziąć stanowczą operacyę, — ponieważ jednak wątroba była na wskróś przebita, pomimo, iż operacyi dokonano z wielką zręcznością, Bandi w trzy godziny po zamachu, o godzinie 11 przed południem umarł. Lekarzom, oglądającym świeżą ranę z dumą wskazywał na blizny ran, odniesionych w walce o niepodległość Włoch, pod przewodnictwem Garibaldiego, którego niegdyś był osobistym przyjacielem. Wkrótce po otrzymaniu ciosu sam zawołał: „Zupełnie tak samo, jak Carnot!“ — a potem w szpitalu już, wkrótce przed śmiercią dodał: „Mordercę widziałem, poznałbym go pomiędzy tysiącami!“

Bandi liczył lat sześćdziesiąt, trzymał się jednak jeszcze bardzo dobrze. W Liwornie, gdzie cieszył się wielką popularnością, był uważany za głównego przedstawiciela opinii publicznej. Pomimo, iż Liworno ma tę smutną sławę, iż jest główną siedzibą anarchistów i rycerzy „propagandy czynu“, Bandi zawsze z całą odwagą prowadził z nimi walkę w swych dziennikach, a po zamordowaniu Carnota ogłosił szereg silnych artykułów przeciw anarchistom, które podpisywał swem nazwiskiem literackiem: *Piccione Viaggiatore.* Od pewnego czasu otrzymywał listy z pogróżkami; nie zwracał jednak na nie większej uwagi.

Smierć jego naprowadza tem silniej na domysł, iż istnieje spisek anarchistyczny, rozgałęziony daleko także po za granicami Francyi, że zginął od sztyletu, a już dawniej obiegały pogłoski, że anarchiści porzucają dynamit i chcą nadal już sztyletem się posługiwać. Według depeszy, nadeszłej z Liworno do wychodzącego w Rzymie dziennika *Nazione*, władze włoskie uzyskały pewność co do osoby, która zamordowała Bandi'ego. W dniu zamachu zniknąć miał anarchista Henri Lucchesi, robotnik, zażywający nader złej opinii. Jest nadzieja, że morderca będzie niebawem schwytany.

W Rzymie i w różnych miejscowościach na prowincyi przedsięwzięła policya włoska liczne rewizye domowe i aresztowania anarchistów.

KRONIKA

Lwów, 7 lipca.

— **JE. P. Namiestnik** Kazimierz hr. Badeni wyjechał dziś popołudniu pociągiem kuryerskim na kilka dni do Wiednia.

— **Deputacya Politechników u JE. P. Namiestnika.** Z powodu Najwyższej sankcyi udzielonej ustawie o organizacyi Szkoły politechnicznej we Lwowie, odbyło się onegdaj przyjęcie deputacyi, złożonej z rektora Placyda Dziwińskiego, dziekanów: Maksymiliana Thulliego, dr. Mieczysława Łazarskiego, Juliusza Jakuba Bykowskiego i Bronisława Pawlewskiego. Rektor dr. Placyd Dziwiński przemówił w te słowa:

Wasza Ekscelencyo: Pod wrażeniem pierwszych wiadomości, że Najj. Pan raczył udzielić Najwyższej sankcyi o ustawie organizacyi Szkoły politechnicznej we Lwowie, myśl nasza zwraca się przedewszystkiem ku Dostojnej osobie Waszej Ekscelencyi, której głównie zawdzięczamy spełnienie naszych długoletnich starań, stworzenia trwałej podstawy do pracy naukowej na niwie nauk technicznych, na tej niwie, która w naszym kraju jeszcze w wielu kierunkach leży niestety odłogiem.

Wiedzieliśmy z góry, że zajęcie się Ekscelencyi sprawą naszej Szkoły sprowadzi ją na właściwe tory i stworzy te warunki, jakie do

---

14)

CIĘŻKIE ZADANIE.

VI.

(Ciąg dalszy).

— Tak, szanowny panie, — rzekł Weinhold bardzo spokojnie, — oto, co znaczy wieś! i nie ma sposobu dostać doktora w razie potrzeby. Obawiam się, że w samej rzeczy nerwy pani radczyni handlowej byłyby w tym przypadku na wielką próbę narażone. Pomyśl pan tylko! gdyby taka burza ją spotkała podczas jakiej przejażdżki powozem! drzewa się łamią, konie się narowią, stają dęba, błyskawice jedna za drugą, pioruny biją!...

— Okropność! — zawołał radca. — Czy wiesz, kochany panie, że wiejskie przyjemności zaczynają mi się wydawać bardzo podejrzane! Nie chodzi tu o pieniądze, naturalnie, i nie żałowałbym niczego, byle mieć komfort, ale przecież przeciw wodzie płynąć niepodobna, pomimo dróg żelaznych i telegrafów. Między nami mówiąc, znajduję, że okolica jest bardzo brzydka, a ta Marchia robi mi wrażenie takiej nędzy, pustki.... tak mało posiada pięknych widoków, tak przyroda skąpą była dla tego kraju! żadnego wzgórza, żadnego choćby małego lodowca, żadnego wodospadu ani skały! nic, coby zaimponować mogło. A wreszcie, takie to brudne, nudne! i przytem wszystkiem nawalnice!.... dwa razy w tygodniu? jak pan mówisz?

— Mniejsza o to! — zawołał Weinhold. — Wszystkie te niedogodności przyczynią się tylko do uwydatnienia arcydzieła, które wraz z panem architektem dokonamy tutaj za pańskie pieniądze. Pan de Grais wybuduje pałac w stylu Ludwika XIII, nader imponujący, gdyż styl taki jest dziś najbardziej w modzie. Ja wzniosę skały i groty z cementu, wodospad, poruszany zapomocą parowej machiny, która ukryta wśród sztucznych ruin, przynajmniej raz na tydzień będzie puszczać w ruch wodospad. Pańska żona poleciła mi utworzenie wjazdowej alei: za dwa lata wszystko będzie gotowe. Wtedy, na uroczystość wjazdu, ubierze pan swoich poddanych w narodowe stroje; dzienniki rozgłoszą mającą się odbyć uroczystość, wszyscy o niej mówić będą....

— Gdyby choć można wiedzieć, — przerwał radca, — kiedy pan mówi prawdę a kiedy żartuje! Dopóki jesteśmy sami, w małym kółku ten ton mi się podoba, ale w pośród obcych....

— A ja znowu nie wiem, — rzekł Weinhold, — czemu miałbym żartować, kiedy, szanowny panie, wszystko dobrze idzie Był jedyny punkt, na którym pana niepowodzenie czekało, to jest, dom panieński, który jednak usunąłeś pan z drogi.

Radca nie krył już tym razem zniecierpliwienia.

— Właśnie że nie! — zawołał. — Wiedziałem, iż nie dam sobie rady od razu, i powiedziałem to panu naprzód. Dość już uczyniłem, że udało mi się widzieć ze starą babą, co nie jest wcale rzeczą łatwą; gdyby nie ta przeklęta burza, byłbym dokonał jeszcze więcej, ale teraz....

— Niechże pan mówi dalej, — rzekł Weinhold, widząc, że radca ma ochotę zwierzać się więcej; — bo naprawdę, czy to podobna, żeby takiemu człowiekowi jak pan, coś się mogło nie udać?

Próżny finansista czuł się jednocześnie pochlebiony i zraniony w swej miłości własnej. Byłby z ochotą przemilczał swoją porażkę, gdyż rzeczywiście doznał jej w całej pełni, ale widząc, że to niepodobieństwo, usiłował przynajmniej przedstawić ją w łagodniejszem świetle, i nie okazywać zbytecznie swego złego humoru.

— Otóż, moi panowie, zaczął, samo moje wejście w progi tego domu były dość zabawne. Daremnie pukałem kilkakrotnie, drzwi jak na złość się nie otwierały, a w chałupie nic się nie poruszało, tak jakby wszyscy tam wymarli. Nareszcie, kiedym opukał wszystkie okna gałką mojej laski, rozpoczęła się straszliwa wrzawa, z której z początku sprawy sobie zdać nie mogłem. Ale odgadłem nareszcie, że wrzawę tę czyniła stara jakaś baba, schodząca ze schodów w grubych drewnianych sabotach. Istota ta otworzyła drzwi domu i przymknęła je natychmiast, zostawiając tylko tyle miejsca, by zmieścić swoje odpychające oblicze. Cerber ów, rzucił mi w swoim dyalekcie kilka słów, których nie zrozumiałem, ale które wydawały mi się być jednocześnie pytaniem i rodzajem przekleństwa, gdyż dwukrotnie usłyszałem słowo: *Duvel!* z czego wywnioskowałem, że zapewne brała mnie za dyabła.

— Och! zaręczam panu, że nie! przerwał Weinhold. Znają oni nadto dobrze dyabła w naszych okolicach, żeby mogli się pomylić i pana wziąć za niego. Przypuszczam raczej, że to, co pan uważał za pytanie, brzmiało: „Niech dyabli biorą natręta!“

— W takim razie życzenie to się nie spełniło, rzekł radca tonem, w którym widać było, że się zmuszał do swobody. Zacząłem parlamentować — z niejaką trudnością, to prawda — gdyż nie łatwo zrozumieliśmy się wzajemnie. Powtarzałem, że jestem nowym właścicielem Zarchowa i uczyniło to w końcu wrażenie; ale kiedy nadmieniłem, że mam do pomówienia z panią o sprawach osobistych, odpowiedziano mi:

— Nie, nie, panna nie chce; a to czego panna nie chce, chyba tylko dyabeł na niej wymoże.

Powtórzyła to tyle razy w swojem narzeczu, że w końcu dorozumiałem się sensu. Wtedy brzęknąłem drobną monetą i zaczęliśmy dochodzić do porozumienia; stara, wzięła pieniądze, ocierając przytem kilkakrotnie rękę fartuszkiem i rzekła mi z głębokiem westchnieniem: „Będę próbować! probować zawsze można!“ — Widzi pan, jakie postępy uczyniłem w znajomości języków! Tymczasem stara czarownica zamknęła mi drzwi przed nosem; czas dość długi upłynął; usłyszałem jej kroki: tym razem szła bez sabotów i nareszcie otworzyła mi drzwi na oścież — „Nie chciała, ale teraz już chce!“ — krzyczała do mnie, gdy ja tymczasem tłómaczyłem sobie na język niemiecki jej słowa w ten sposób: „Panna będzie miała zaszczyt przyjąć pana radcę handlowego“.

— Wolne, ale dokładne tłómaczenie! rzekł Weinhold.

Radca mówił dalej:

— Baba ukazała mi ręką drzwi, odwróciła się i znowu rozpoczęła hałasować swoimi sabotami, które była zostawiła w sionce. Znowu zastukałem do owych drzwi: nie ma odpowiedzi. Wtedy otworzyłem drzwi i wszedłem.

— Chwała Bogu! doszedł nareszcie do celu! zawołał Weinhold do Alberta, który zajęty innemi sprawami, stał z oczami w ogród wpatrzonemi. Na głos Weinholda zadrżał i obrócił się.

(Ciąg dalszy nastąpi)

pełnego rozwoju Politechniki są niezbędne. Atoli życzliwość Waszej Ekscelencyi okazana tej sprawie, przeszła nasze najśmielsze oczekiwania. Dzięki tej życzliwości, staje się dziś nasz Zakład na mocy ustawy najwyższą Szkołą techniczną z polskim językiem wykładowym. Potomność potrafi niezawodnie lepiej od nas uznać i uczuć zasługi Twoje dostojny Panie! Przyjm na razie od nas szczere wyrazy głębokiej wdzięczności, jaką przejęte jest całe grono profesorów Politechniki, przyjm najszczersze nasze życzenia, aby Opatrzność długie lata zachowała Cię na czele naszego kraju, a nam dozwoliła mieć w Twej dostojnej osobie potężnego orędownika Politechniki ku pożytkowi kraju i narodu.

JE. Pan Namiestnik podziękował kollegium serdecznie za ten objaw, wyrażając swą radość z pomyślnego zakończenia sprawy ustawowej organizacyi zakładu. Ministerstwo oczekuje obecnie od kolegium projektu statutu organizacyjnego na podstawie sankcyonowanej ustawy. JE. Pan Namiestnik podniósł w dalszem przemówieniu, że martwi Go jeszcze stosunkowo nieliczna frekwencya zakładu, liczba bowiem około 250 słuchaczy na Politechnice krajowej jest w kraju, liczącym 7 milionów mieszkańców, stanowczo za małą; znaczny zdaje się procent młodzieży, poświęcającej się studyom technicznym, wyjeżdża do Politechnik zagranicznych, niezawodnie w przypuszczeniu, że przy znajomości obcych języków otwiera im się szersze pole pracy. Członkowie deputacyi podnieśli, że frekwencya na Politechnice od szeregu lat powoli wprawdzie, ale statecznie wzrasta i jest uzasadniona nadzieja, że stosunki w niedalekiej przyszłości jeszcze bardziej na korzyść się zmienią. skoro, jak doświadczenie uczy, abituryenci naszej Szkoły znajdują już dziś poza granicami kraju zaszczytne stanowiska i należyte poważanie. W dalszej rozmowie poruszono sprawę ułatwienia słuchaczom wycieczek naukowych dla zwiedzenia fabryk i urządzeń technicznych w kraju i zagranicą, jako też wiele innych spraw ważnych dla przyszłego rozwoju Politechniki.

(§) **Subwencye państwowe dla uzupełniających szkół przemysłowych.** Pan Minister wyznań i oświaty przyznał subwencye państwowe na rok bieżący następującym uzupełniającym szkołom przemysłowym: w Białej 477 zł., w Bochni 490 zł., w Brodach 500 zł., w Brzeżanach 435 zł., w Drohobyczu 580 zł., w Gorlicach 538 zł., w Jarosławiu 600 zł., w Jaśle 325 zł., w Kołomyi 515 zł., w Krakowie dla 5 szkół po 400 zł. razem 2000 zł., w Krośnie 573 zł., we Lwowie (im. Marka Bernsteina) 426 zł., tudzież dla dziewięciu z początkiem roku szk. 1894/5 powstać mających uzupełniających szkół przemysłowych we Lwowie po 100 zł. — razem 900 zł; następnie w Nowym Targu 500 zł., w Nowym Sączu 600 zł., w Podgórzu 101 zł., w Przemyślu 550 zł., w Rzeszowie 600 zł., w Samborze 525 zł., w Sanoku 320 zł., w Stanisławowie 535 zł., w Starym Sączu 590 zł., w Stryju 500 zł., w Tarnopolu 486 zł., w Wadowicach 365 zł., w Wieliczce 360 zł., w Żółkwi 360 zł., w Tarnowie 788 zł.

Prócz tego udzielił JE. P. Minister oświaty na zakupno środków naukowych uzupełniającym szkołom przemysłowym w Krośnie, Nowym Targu, Sanoku i Stryju po 300 zł., tudzież dla dziewięciu szkół przemysłowych we Lwowie 259 zł.

Wypłatę subwencyj zarządzono równocześnie do rąk przewodniczących wydziałów szkolnych. Jednorazowe zasiłki na zakupno środków naukowych dla uzupełniających szkół przemysłowych w Krośnie, Nowym Targu, Sanoku i Stryju poleciło Namiestnictwo wypłacić do rąk Wydziału krajowego. Wypłatę subwencyj przyznanych dla 9 projektowanych szkół lwowskich w kwocie 900 zł., tudzież zasiłku na zakupno środków naukowych w kwocie 259 zł., wstrzymano aż do czasu otwarcia tych szkół, które ma nastąpić we wrześniu r. b.

— **Z Uniwersytetu.** J. E. P. Minister wyznań i oświaty, na mocy upoważnienia Najj. Pana poruczył — jak o tem donosimy w Części urzędowej — drowi Janowi Baudouin de Courtenay, emeryt. profesorowi w Dorpacie wykłady nauki porównawczej języków na Uniwersytecie Jagiellońskim od początku przyszłego roku szkolnego i nadał mu tytuł zwyczajnego profesora Uniwersytetu.

P. Stanisław Zgorzalewicz, rodem z Krakowa, otrzymał dnia 5 b. m. stopień doktora praw; pp. Jan Baptysta Hoeflich, rodem z Gorlic, i Aleksander Stangenhaus, rodem z Dubiecka w Galicyi, otrzymali w Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktorów wszech nauk lekarskich.

— **Awans kolejowy.** W zakresie Generalnej Dyrekcyi i Dyrekcyi ruchu kolei państwowych we Lwowie, Krakowie i Stanisławowie, awansowali z dniem 1 lipca 1894: (C. d.)

W klasie X. na 600 zł. Katz Izydor, Malec Michał, Nida Rudolf, Buchholz Stanisław, Kampel Leon, Frej Jan, Swoboda Antoni, Hescheles Ire Hersch, Moloń Józef, Iwaniszyn Emil, Urbański Juliusz, Kłosiewicz Józef, Cięglewicz Władysław, Brenner Szymon, Wiszniowski Stanisław, Bodyński Józef, Goldstein Bernhard.

Mianowani zostali: w klasie X. na 800 zł. Czepielowski Józef; na 700 zł. Janka Józef; na 600 zł. Gerhard Edward, Herzog Marcin, Minnicki Mieczysław, Possinger Karol, Spalek Karol, Tesarz Jan, Wachulski Stanisław, Zauderer Józef, Kubala Besarion, Rudnicki Eugeniusz; na 500 zł. Demczuk Waleryan, Geissler Józef, Kaim Stanisław, Korczewski Adam, Manner Kazimierz, Nowotny Stanisław, Szpor Zdzisław, Dzikowski Michał, Hergezell Antoni, Jabłonowski Stanisław, Kostka Władysław, Krogulski August, Maraszewski Emil, Stelczyk Kazimierz, Strauss Edward, Byrski Wincenty, Kroll Władysław, Padowicz Walenty, Rolecki Jan, Wejwoda Wilhelm, Ciosłowski Stefan, Koziorowski Franciszek, Krzyszkowski Wacław, Mączyński Kazimierz, Marsiak Jan, Piekarczyk Walenty, Srodoń Władysław, Hanusch Jakób, Paszkowski Tadeusz, Kasztelewicz Kazimierz, Habraszewski Karol, Meller Edmund, Gelb Hermann, Hiller Emil, Minko Jerzy, Hand Włodzimierz, Paszkowski Jan, Knopf Maks, Eckhaus Isacher, Ungeheuer Michał, Brosch Karol, Hanika Aloizy, Szefer Kazimierz, Wiskočil Karol, Pluciński Roman, Tabaczyński Tadeusz, Krogulski Roman, Trzęsiński Karol, Marusiński Józef, Kremmer Ernest, Huet Tadeusz.

W klasie XI. na 50 zł. miesięczne adjutum: Wolisch Herman, Goldfarb Józef, Dydak Izydor, Heumann Konstanty, Janicki Józef, Lelek Kazimierz, Przylibski Antoni, Swaryczewski Józef, Turek Jan.

— **Stacya telegrafu.** Z dniem 8 lipca b. r. otwartą zostanie w Padwie (powiat Mielec) przy istniejącym tamże c. k. urzędzie pocztowym stacya telegrafu z ograniczoną służbą dzienną.

— **Zjazd koleżeński.** Otrzymujemy następującą odezwę z prośbą o umieszczenie: „Wszystkich kolegów Uniwersytetu kijowskiego, z okresu lat 60 jego istnienia, zapraszamy na zjazd koleżeński do Lwowa na dzień 23 b. m. Podzielających myśl tego zjazdu prosimy nadto, by — o ile to możebne — zechcieli zawczasu zgłosić swój udział pod adresem: Antoni Skotnicki we Lwowie, — w dniu zjazdu zaś, zebrać się o godzinie 2 popołudniu w lokalu Koła literacko-artystycznego we Lwowie (teatr hr. Skarbka). Tych, którzyby przybyć nie mogli, upraszamy, by dali wyraz swej pamięci o wspólnie przebytych latach i pracy“.

Podpisani: Jan Amborski, Antoni Jaxa Chamiec, Franciszek Gawroński, dr. Witold Jaroszyński, dr. August Kwaśnicki, Władysław Kozłowski, Józef Męciński, dr. Pluciński, Józef Popowski, Władysław Rebczyński, Antoni Skotnicki, Leon Syroczyński, A. H. Teleżyński, dr. Józef Tretiak, Mikołaj Zagórski, dr. Józef Żuliński.

— **Zjazd literatów i dziennikarzy.** Osoby, mające zamiar przyjąć udział w zjeździe literatów i dziennikarzy, mogą uzyskać zniżenie ceny na jazdę koleją państwową w Galicyi i na Bukowinie, jedynie po otrzymaniu karty udziału (kosztuje 5 zł.) i legitymacyi dyrekcyi kolei, a które to dowody wydaje lwowskie „Koło literacko-artystyczne“. Zjazd odbędzie się od 18 do 21 b. m.

— **Zjazd koleżeński.** Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie: Kolegom, którzy w roku 1872 zapisali się do czwartej klasy Szkoły realnej we Lwowie, lub w r. 1874 uczęszczali do siódmej klasy tejże szkoły, przypomina się, że zjazd odbędzie się stanowczo dnia 9 b. m. Punkt zborny o godz. 9 przedpołudniem na Mszy św. w kościele OO. Dominikanów.

— **Jubileusz Politechniki.** Program uroczystego obchodu pięćdziesięcioletniego jubileuszu Politechniki, który odbędzie się we Lwowie w d. 10 lipca b. r. jest następujący: Uroczyste nabożeństwo pontyfikalne, celebrowane przez J. E. ks. Arcybiskupa Morawskiego, odbędzie się w kościele św. Maryi Magdaleny o godzinie 9 rano; poczem w auli c. k. Szkoły politechnicznej o godzinie $10^1/_2$ nastąpi uroczyste zebranie, na którem przemawiać będzie rektor Politechniki a ewentualnie także zaproszeni uczestnicy zebrania; nakoniec odspiewaną zostanie przez chór Towarzystwa „Lutni“, kantata. — Z powodu jubileuszu tego, nakładem szkoły Politechnicznej wyszła obecnie książeczka pamiątkowa, zawierająca „Rys historyczny założenia i rozwoju c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie, tudzież jej stan obecny,“ napisana przez prof. dra Władysława Zajączkowskiego. Książkę zdobią cztery ryciny.

— **Walne zgromadzenie** Towarzystwa „Harmonii“ odbędzie się w poniedziałek dnia 9 lipca b. r. o godz. 6 po południu w sali posiedzień magistratu w ratuszu.

— **Doroczny popis w zakładzie** ciemnych we Lwowie odbył się dzisiaj przed południem w obecności asesora dyrekcyi dr. Adama Czyżewicza, księżnej Czartoryskiej, małżonki nieobecnego dyrektora Jerzego Czartoryskiego, delegata Wydziału krajowego, dr. Stelli Sawickiego, oraz licznie zgromadzonej publiczności. Dr. Czyżewicz poprzedził akt popisu słowem wstępnem, zaznaczając, że ks. Jerzy Czartoryski z powodu śmierci brata nie mógł wziąć udziału w uroczystym akcie, z ubolewaniem wspomniał o zgonie ś. p. Małżonków Makowskich, nauczycieli, którzy przez długie lata zakład wzorowo prowadzili, wreszcie podniósł, że zakład rozwija się przy pomocy nowych sił nauczycielskich pomyślnie.

W zakładzie było w ubiegłym roku szkolnym 19 chłopców i 15 dziewcząt ociemniałych. Funkcye prowizorycznego kierownika w miejsce ś. p. Juliana Makowskiego sprawuje p. Bonawentura Błeszyński, nauczycielem religii jest ks. Chmura, z zakonu OO. Franciszkanów, nauczycielem przedmiotów szkolnych p. Gdera, przewodniczką dziewcząt ociemniała Salomea Bukowska była wychowanka zakładu, nauczycielką muzyki p. Zajchowska, nauczycielem muzyki p. Slaviczek.

Po popisie z nauki religii, czytania pisma wypukłego, pisania, rachunków, geografii i historyi oraz nauk przyrodniczych, nastąpiły deklamacye i popis w śpiewie choralnym tudzież w grze na skrzypcach i organach. Był to pięknie wykonany koncert. Na zakończenie oglądali goście piękne roboty ręczne wychowanek zakładu z zakresu szycia i haftu, tudzież prace chłopców z zakresu koszykarstwa. Celującym uczniom i uczenicom wręczyła księżna Czartoryska nagrody w postaci krzyżyków złotych i srebrnych, które dla tych nieszczęśliwych będą miłą pamiątką chwil w zakładzie spędzonych.

— **Zmiana własności.** Dobra Siedlce, w pow. nowosądeckim, w przeszłem stuleciu własność WW. Sióstr Klarysek ze Starego Sącza, a w ostatnich czasach Ks. Franciszka Dzikiewicza i współwłaścicielki Karoliny Zawieruszyńskiej, przeszły w tych dniach na własność Wojciecha Suwady i Franciszka Rapacza za cenę 52.750 zł.

— **Slub** p. Leszka Dziamy, z panną Janiną Baranowską, córką radcy Bolesława i Heleny z Krasuskich Baranowskich, odbędzie się d. 12 b. m. o godz. 11 rano w kaplicy św. Jana z Dukli.

† **Zmarł** w ostatnich dniach: w Krakowie Rudolf Ostoja Starzewski, syn ś. p. Michała i Leopoldyny z Szameytów, przeżywszy lat 61. Zmarły, jeden z najstarszych adwokatów w Krakowie, znany był i ceniony powszechnie przez zawodowych kolegów oraz wybrane koło znajomych i przyjaciół dla nieskazitelnej prawości i żywej, sympatycznej inteligencyi. Wybitną cechą jego charakteru był, tak dziś już nie częsty, szlachetny, prosty idealizm, płynący z naturalnej podniosłości uczuć, opartych na szczerej wierze i miłości kraju.

= **Samobójstwo.** Dziś po godzinie 6 zrana jeden z żołnierzy stacyonowanych w pływalni stawu Pełczyńskiego spostrzegł zwłoki kobiece na powierzchni stawu i wydobył je przy pomocy innych osób. Lekarz miejski orzekł, że ciało, które częściowo uległo zepsuciu, widocznie leżało już dłuższy czas w wodzie. W toku dochodzeń sprawdzono, że są to zwłoki 20-letniej sługi Michaliny Buczkowskiej, która przed 10 dniami zaginęła bez wieści.

= **Zamachy samobójcze.** Jędrzej Ochabski, nie mający zatrudnienia ani utrzymania, rzucił się wczoraj przedpołudniem na ulicy Batorego na tor w chwili, gdy nadjeżdżał wóz tramwaju elektrycznego nr. 4. Wczas jeszcze zdołano wóz wstrzymać, a Ochabskiego odstawiono do biura inspekcyi policyjnej.

Wedwie godziny później zawezwano pogotowie stacyi ratunkowej do palacza kolejowego Jana Płytyleckiego, zamieszkałego pod liczbą 117 przy ulicy Gródeckiej, który w zamiarze samobójczym napił się kwasu siarczanego. Po udzieleniu pierwszej pomocy odesłano ciężko chorego do szpitala. Powód targnięcia się na własne życie na razie niewyjaśniony.

— **Ustąpienie dr. Teichmana.** Jak wiadomo, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego dr. Teichman ustępuje z katedry. Skończył on 70 rok życia, a według obowiązujących przepisów jest to kres, do którego wolno profesorowi zajmować katedrę. Dopuszczalnem jest przedłużenie wyjątkowe wykładów o rok, jeżeli odnośny wydział przedłoży prośbę Ministerstwu, a władza ta do niej się przychyli. Pragnąc jak najdłużej zatrzymać prof. dr. Teichmana na katedrze, wydział lekarski zrobił takie przedstawienie do Ministerstwa, które przyjęło je przychylnie. Owoż przedłużony rok wykładów zbliżył się do końca, a dziś przypada ostatni wykład prof. dr. Teichmana. Młodzież wydziału medycznego wybrała komitet, który ułożył program uroczystego pożegnania zasłużonego i kochanego profesora. Pożegnanie odbyło się w sobotę w południe w teatrze anatomicznym.

Czas dowiaduje się z poważnego źródła, że mylną była rozpuszczona ostatnimi dniami pogłoska o zamierzonej sprzedaży zbiorów anatomicznych prof. dr. Teichmana jednemu z zagranicznych Uniwersytetów. Wszystkie zbiory z dziedziny anatomii opisowej, własną ręką podczas zajmowania katedry w Krakowie zrobione, pod względem naukowym nieocenioną wartość przedstawiające, jakimi żaden z gabinetów anatomicznych europejskich poszczycić się nie może, pozostawia prof. dr. Teichman na własność Uniwersytetowi Jagiellońskiemu.

— **Szkoła p. Marek** zakończyła całoroczną naukę produkcyą popisową, która chlubne dała świadectwo tak pracy pani Maryi Marek jak i nauczycielek pań: Lachner-Koscieleckiej, Arvay, Tybinkówny i Szelińskiej. Dobre podstawy nauki, oraz wzorowo prowadzone klasy średnie zasługują na zupełne uznanie, za świetny zaś uważać należy rezultat popisu klasy najwyższej prof. T. Pollaka. Znany zaszczytnie wirtuoz ten, okazał się nauczycielem doskonałym a wreszcie jego uczennice: Markówna, Jurowiczówna, Veltzé i Schuppówna zdobyły sobie grą swą, wyrobioną, czystą, biegłą i efektowną poklask ogólny.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 7 lipca. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 6 lipca do 12 w południe dnia 7 lipca b. r., mieliśmy wiatr północno-zachodni, o średniej prędkości 6,0 m/sek., niebo lekko zachmurzone, a powietrze wilgotne (69 procent wilgotności względnej). Opad, deszcz; wysokość opadu 11,8 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była +17,5°C., najwyższa +21,5°C. wczoraj popołudniu, najniższa +12,3°C. w nocy.

Wczoraj popołudniu i wieczór padał deszcz, dziś pogoda.

Zniżka barometryczna 755 do 760 mm. znajdowała się w Krymie; zwyżka 770 do 765 mm. w połudn. Szwecyi; zniżka drugorzędna utworzyła się na Islandyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 769 mm.

Prognoza na dobę 8 lipca bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie zachodni o średniej prędkości 5 m/sek.; średnia temperatura doby pozostanie około +20°C. niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 70 proc.; opad, deszcz nieznaczny, zresztą pogodnie.

— **Ze Stryja.** Dnia 4 lipca odbyło się w gimnazyum stryjskiem uroczyste wręczenie świadectw abituryentom egzaminu dojrzałości. Egzamin ten w roku bieżącym wypadł w tutejszym zakładzie nader pomyślnie. Na 27 abituryentów trzem tylko odmówiono uznania dojrzałości. To też tak c. k. radca przewodniczący, jak i c. k. dyrektor uznali za stosowne uroczystem rozdaniem świadectw wobec inteligencyi miejskiej i ojców, wobec całej szkoły i grona nauczycielskiego upamiętnić tę chwilę, a przez chlubną ocenę starań i nauki młodych adeptów dodać zachęty ich następcom do wytrwałej i tem pilniejszej pracy. Po solennem nabożeństwie zgromadzili się wszyscy w auli gimnazyalnej świątecznie przybranej kwiatami i obrazami. Koncert orkiestry skrzypcowej rozpoczął poranek. Dyrektor odczytał następnie pismo p. Radcy szkolnego, który nie mógł wziąć osobiście udziału w obchodzie, ale w liście wyraził w chlubnych słowach swe uznanie dla uczniów i komisyi. Przemawiał następnie dyrektor dr. Petelenz i gospodarz b. klasy ósmej. Obaj nie szczędzili pochwał abituryentom za dotychczasowe przykładne trudy, oraz uwag i wskazówek na dalszą ich drogę. Mowy pełne swady i pięknych myśli przeplatano śpiewami i muzyką, a cały poranek pozostawił u widzów wrażenie chwili podniosłej i radosnej zarazem.

— **Wieliczka.** W niedzielę, dnia 22 lipca 1894 r., w południe urządza komitet specyalny zwiedzenie sławnych w całym świecie Kopalń wielickich, z którego czysty dochód przeznaczony dla Towarzystwa gimnastycznego „Sokół“ w Wieliczce. W tym celu będzie kopalnia rzęsiście oświetloną, a nadto urozmaicą pobyt publiczności w kopalni ognie sztuczne i jazda piekielna. Biletów wstępu nabyć można w księgarni S. A. Krzyżanowskiego, Rynek, linia A—B, w restauracyi i kawiarni Piotra Porzyckiego, Rynek, Nr. 17. I. piętro w Krakowie, oraz w Wieliczce przy kasie. Bilet dla jednej osoby ze zjazdem i wyjazdem machiną parową 2 zł. 80 ct. Z przesyłką pocztową o 20 ct. więcej. Pociąg osobowy odchodzi z Krakowa do Wieliczki o godzinie 12 w południe, a z Wieliczki do Krakowa o godzinie 6 min. 10 wieczorem.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. Dziś, w sobotę w teatrze letnim po raz pierwszy „Filipota“, komedya w 3 aktach J. Lemaitre'a.

Dziś, w sobotę w teatrze hr. Skarbka na ogólne żądanie „Afrykanka“, wielka opera w 5 aktach Mayerbeera. Gościnny występ panny Kruszelnickiej, pp. Schlaffenberga, Górskiego i Kowalskiego.

Jutro, w niedzielę popołudniu, w teatrze hr. Skarbka na przyjęcie gości z prowincyi przybyłych na Wystawę „Kościuszko pod Racławicami“, obraz historyczny ze spiewami w 5 aktach Wł. L. Anczyca.

Wieczorem również w teatrze hr. Skarbka „Halka“, opera narodowa w 4 aktach Stanisława Moniuszki. Gościnny występ Aleksandra Myszugi.

W poniedziałek, w teatrze hr. Skarbka na uczczenie zjazdu techników przedstawienie składane, a mianowicie: Prolog, obraz z żywych osób, „Pierwszy bal“, „Konfederaci barscy“ akt drugi i „Kościuszko pod Racławicami“, scena przysięgi na Rynku krakowskim.

We wtorek, w teatrze hr. Skarbka „Traviata“, opera w 4 aktach Verdi'ego. Drugi i przedostatni gościnny występ pani Jadwigi Camilowej, oraz występ pp.: Myszugi i Górskiego.

Betty Paoli, znana i utalentowana poetka, umarła w Wiedniu w 74 roku życia.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Kalendarzyk rybacki. W lipcu nie wolno łowić tylko raka samicy.

Złowione ryby i raki muszą mieć przepisaną miarę.

Wszystkie ryby idą dobrze na wędkę, szczególnie zrana i wieczorem, po drobnym deszczu i przy zachmurzonem niebie.

Targ zbożowy.

Lwów, 7 lipca: pszenica 6·25 do 7·40, żyto 5·— do 5·75, jęczmień browarny 5·25 do 5·70, jęczmień pastewny 4·50 do 5·—, owies 5·50 do 6·—, rzepak n. stacyami 8·25 do 8·75, groch 6·— do 9·—, wyka 7·— do 8·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·— do 5·25, hreczka 6·75 do 7·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, kminek —·— do —·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara 5·— do 5·50, nowa 5·— do 5·50, chmiel —·— do —·—, spirytus —·— do —·—, Waranty na wrzesień —·— do —·—.

Usposobienie w handlu zbożowym nieco lepsze, żyto i pszenicę w celniejszych gatunkach poszukują.

OSTATNIA POCZTA

P. Minister spraw wewnętrznych margrabia Bacquehem wyjechał przedwczoraj do Ellischau w odwiedziny do hr. Taaffego.

Jeden z najwybitniejszych przywódców stronnictwa konserwatywnego w Czechach ks. Karol Schwarzenberg, obchodził 5 b. m. 70 rocznicę swych urodzin. Z tego powodu pisma praskie poświęciły dłuższe artykuły osobie księcia, zastanawiając się nad jego działalnością polityczną. *Politik* oddaje należne uznanie księciu jako temu, który był bojownikiem czeskiego prawa państwowego i dzielnym patryotą. Młodoczeskie *Narodni Listy* natomiast korzystają z tej sposobności, aby napaść na szlachtę konserwatywną i uczynić jej różnego rodzaju zarzuty, ciężkie i nie do przebaczenia w oczach Młodoczechów.

Tegoroczny katolicki wiec austryacki został przez prezydenta komitetu organizacyjnego hr. Sylva-Tarouca odwołany. Kwestye stojące na porządku dziennym wiecu, są, jak wiadomo, bardzo ściśle złączone ze sprawami natury politycznej; wobec tego jednak, że katolickie stronnictwo w Izbie poselskiej w większości swojej przystąpiło do koalicyi parlamentarnej, swobodne omawianie kwestyj mogłoby być nieco utrudnione. Obóz chrześciańsko-socyalny nie zgadza się jednak podobno z postanowieniem prezydyum i projektuje zwołanie wiecu delegatów wszystkich chrześciańskich towarzystw w Austryi.

Trybunał państwa odrzucił po przeprowadzonej rozprawie zażalenie praskiej Rady miejskiej, wniesione przeciw zawieszeniu uchwały Rady co do wystosowania petycyi do Sejmu o zniesienie stanu wyjątkowego. Trybunał uznał zażalenie to za nieuzasadnione.

Dzienniki berlińskie donoszą, iż na wyraźne życzenie cesarza Wilhelma, sułtan usunął ze służby generała Hobego, oficera pruskiego w armii tureckiej. Hobe w pismach, wystosowanych do W. Porty i do cesarza, uskarżał się w sposób nienawistny na ambasadora niemieckiego przy W. Porcie, księcia na Radolinie, ponieważ ten nie oddawał mu honorów, przynależnych pierwszemu adjutantowi sułtana. Mimo wstawienia się księcia na Radolinie, cesarz odmówił cofnięcia swojego żądania, wystosowanego do sułtana.

Niemiecka rada związkowa do tej chwili nie załatwiła jeszcze sprawy uchwalonego przez parlament wniosku o przywróceniu zakonu Jezuitów. Dzienniki niemieckie upominają się o to z naciskiem, tem bardziej, że głosowanie w radzie będzie pod wieloma względami bardzo znaczące. W radzie związkowej zasiada 58 reprezentantów państw niemieckich; Prusy rozporządzają z tego 17 głosami, Bawarya 6, resztą inne państwa Rzeszy. Większość wynosi zatem 30 głosów; w razie równości głosów rozstrzyga prezydyum. Według zapewnienia *National-liberale Corr.* Wirtembergia, w. księstwo Badeńskie, Hesya i wszystkie inne mniejsze państwa głosować mają za odrzuceniem uchwały parlamentu, a tylko stanowisko Prus i Bawaryi jest wątpliwe; oba te państwa jednak stanowią wspólnie tylko 23 głosów. Pomimo to nawet organ narodowo-liberalny przypuszcza, że w razie, gdyby Prusy oświadczyły się za wnioskiem, większość znajdzie się sama przez się; drobne państwa Rzeszy przywykły do uległości dla stanowczych życzeń rządu pruskiego.

Piszą z Petersburga: „Ostatnimi czasy pojawiają się w niemieckich gazetach giełdowych wiadomości, iż rząd niemiecki gotów jest cofnąć zakaz, ustanowiony dla walorów rossyjskich co do lombardowania ich w banku cesarskim, jeżeli tylko ze strony zainteresowanych sfer rossyjskich poczynione będą odpowiednie starania. Otóż zapewniają ze źródła najzupełniej wiarogodnego, że ponieważ zakaz ten nie jest zbytecznie ciężkim dla walorów rossyjskich, przeto sfery kompetentne zachowują się wobec niego obojętnie i nie zamierzają bynajmniej starać się o jego cofnięcie".

Agencya Stefaniego donosi: Rokowania między rządami włoskim i Stanów Zjednoczonych, mające na celu ochronę włoskich wychodźców przeciw wyzyskowi t. zw. patronów, doprowadziły do utworzenia w Ellis-Island biura, w którem udzielane będą włoskim wychodźcom w razie żądania daty, tyczące się osiedlenia i podaży pracy. Koszta utrzymania biura i pensyi urzędników ponosić będą Stany Zjednoczone, rząd włoski zaś opłacać ma dwóch włoskich agentów.

W procesie przeciw dyrektorom Banku rzymskiego rozpoczęły się już końcowe wywody stron — przemawiał mianowicie pierwszy obrońca dyrektora Tanlongo. Proces nie skończy się przed upływem lipca. Ponieważ Tanlongo i inni oskarżeni, oraz świadkowie utrzymywali, iż w ciągu śledztwa usunięto ważne dokumenta z aktów procesowych, zarządzono przeto nowe śledztwo, które jednak nie wstrzyma toku procesu. Ma być także wytoczone śledztwo w sprawie deputowanych, podejrzanych o udział w malwersacyach banku.

Przedłożenie o monopolu spirytusu wniesione będzie we włoskiej Izbie posłów dopiero na sesyi jesiennej, w listopadzie.

Miodowe miesiące panowania nowego prezydenta zaznaczają się samymi dotąd sukcesami; do największych, jak już wczoraj zaznaczyliśmy, należy wybór na prezesa Izby dep. Burdeau; również cały przebieg przedwczorajszego posiedzenia, zakończonego odrzuceniem amnestyi, świadczy o zwrocie w opinii domagającej się obecnie rządu silnego i zdecydowanego. W tym duchu znalazł prezes gabinetu Dupuy odpowiednie akcenta zwalczając wniosek o amnestyi dep. Pelletan, żądającego między innymi, aby takowa objęła Rocheforta i Dillona. Minister Dupuy sprzeciwił się nagłości mówiąc, że obecna chwila nie nadaje się bynajmniej do podobnych aktów łaski. Uwiedzionych już uratowaliśmy, a zatrzymaliśmy tylko uwodzących. Wiecie kogo chcą ułaskawić? Między zasądzonymi znajduje się niejaki Breton, który pisał: „Carnot zezwalający na wykonanie wyroków niech się nie dziwi, jeżeli pewnego dnia jego drewniane ciało zostanie bombą zmiażdżone!" A teraz zadecydujcie panowie jak chcecie." Burza oklasków towarzyszyła tym słowom. Przemówił jeszcze Goblet za amnestyą, poczem wniosek odrzucono.

Na pogrzeb 90-letniej matki generała Boulangera przybyli dawni jego zwolennicy. Jeden z nich zawołał: Bywaj zdrowa matko dobrego i dzielnego generała! Inny znowu wyraził się temi słowy: Przynosimy cześć matce tego, który był ofiarą bandytów rządu. Policyant chciał mówcę aresztować, ale ten obronił się wymówką, że miał na myśli ówczesny a nie obecny rząd. Był to więc sąd historyczny, nie podlegający karze.

Ponieważ w skutek stosunków partyjnych w hiszpańskich Kortezach, okazało się rzeczą niemożliwą, aby budżet we właściwym czasie był załatwiony, przeto królowa-regentka wydała dekret, mocą którego budżet wojskowy z góry został przyzwolony.

O olbrzymiem bezrobociu robotników kolei żelaznych w północnej Ameryce donoszą z jego ogniska, z Chicago: Przywódca strejkujących Debs oświadczył że w sobotę osiągnięte będzie zupełne porozumienie. Wczoraj odbywały się rokowania między reprezentantami strejkujących robotników i towarzystw.

Cztery tysiące strejkujących robotników opanowało kopalnie hrabstwa Cogebic w Stanie Michigan; przyszło do licznych utarczek. Kilka osób zabitych. W kilku innych punktach podłożono ogień pod wagony i mosty kolejowe.

W Chicago musiano na 21 liniach kolejowych powstrzymać ruch pociągów — prócz tego 32 innych linij kolejowych dotkniętych jest skutkami strejku.

W sprawie zmowy robotników kolejowych w Północnej Ameryce, o której piszemy dziś na wstępnem miejscu, donoszą z Chicago, że związek dyrektorów towarzystw kolejowych postanowił uczynić ponowną próbę przywrócenia ruchu pociągów za pomocą nowych sił robotniczych, przybyłych dla zastąpienia strejkujących robotników. Dyrektorowie oświadczyli, że nie zgadzają się na żadne ustępstwa. Równocześnie postanowił rząd ścigać sądownie przywódców strejku za zbrodniczy spisek.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Campiglio di Madonna, 7 lipca. Najj. Państwo odbyli wczoraj wycieczkę na szczyt gory wysokiej na 2500 metrów i powrócili wieczorem do swej rezydencyi. Pogoda była prześliczna.

Wiedeń, 7 lipca. *Wiener Ztg.* ogłasza: Dyrektor gimnazyum św. Anny w Krakowie i docent prywatny Uniwersytetu Jagiellońskiego dr. Leon Kulczyński, tudzież profesor gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie dr. Ludwik Kubala, otrzymali krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Dalej ogłasza *Wiener Ztg.*: Radca skarbowy Antoni Spomorski mianowany starszym radcą skarbowym, a sekretarz Dyrekcyi skarbu Rudolf Różycki radcą skarbowym przy krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Algier, 7 lipca. Yacht *Nixe* na którego pokładzie znajdował się Najd. Arcyksiążę Ludwik Salvator uderzył w podróży z Majorki o skały. Najd. Arcyksięciu i całej załodze złożonej z 18 osób powiodło się dostać szczęśliwie na ląd.

Algier, 7 lipca. Najd. Arcyksiążę Ludwik Salvator przybył tu dziś.

Budapeszt, 7 lipca. Z Wielkiego Beckereku donoszą: Wczoraj w południe zniszczył pożar wielkie zapasy drzewa na prawym brzegu rzeki Bega. Skutkiem silnego wichru ogień przeniósł się na drugi brzeg rzeki i obrócił w perzynę wszystkie domy i zabudowania nadbrzeżne.

Rzym, 7 lipca. Ogłoszono tu wczoraj dekret królewski, zawieszający postępowanie karne, wytoczone wielu mieszkańcom Sycylii z powodu przekroczenia dawniejszego dekretu, wydanego dla tej wyspy, a polecającego oddanie do pewnego oznaczonego terminu broni, znajdującej się w przechowaniu u osób prywatnych. Według dekretu tego, mają być także zniesione wszystkie kary, na jakie z powodu tego rodzaju przekroczeń sądy okręgowe już wiele osób zasądziły.

Rzym, 7 lipca. Komisya finansowa senatu uchwaliła utrzymać w mocy poprzednią swą uchwałę, według której wszystkie wniesione przez rząd a przyjęte przez Izbę deputowanych projekta reformy finansowej, mają być utrzymane w mocy, z wyjątkiem podatku od renty. Poprawkę senatora Antonellego, zdążającą do reasumcyi poprzedniej uchwały, odrzucono 11 głosami; sześciu członków komisyi wstrzymało się od głosowania.

W Y S T A W A.

Pawilon sanitarny.

Uważałem, że do rzędu tych pawilonów, do których śmiertelnicy mniej się cisną, aniżeli n. p. do „pawilonów" Drehera lub Baczyńskiego, należy między innymi także pawilon sanitarny.

— Dla czego?

Naiwne pytanie! Mój Boże! któż nie przekłada przeróżnych specyałów życiodajnych i „życio-odtwórczych", a choćby tylko ich widoku, w postaci pożywnych bifsztyków i posilnego St. Julien nad.... perspektywę łoża szpitalnego, aptekarskiej kuchni starego i nowego systemu lub atlasu anatomicznego, który śmiertelnikowi o delikatniejszych nerwach już całkowicie apetyt odebrać może?

Ba! ale istota, zwana sprawozdawcą wystawowym, nie ma, a przynajmniej nie powinna mieć nerwów: zadaniem jej wstąpić śmiało, choćby do piekieł samych, ażeby zdać sprawę z „rzeczy widzianych".

Wstępujemy tedy po drodze między pawilonem Wydziału krajowego a wspomnianym Dreherowskim, do pawilonu sanitarnego, ponad którym wysoko zawieszony biały sztandar z godłem „Czerwonego krzyża", już zdala przechodniowi wieści, jakie rzeczy tu zoczy i jakiej są treści....

Katalog główny Wystawy krajowej, w którym pawilon sanitarny znajdujemy pod liczbą 23, na stronicy 201, nie poucza nabywcy wcale, ani o tem, w jakim stylu zbudowany jest ów przybytek sanitarnej ekspozycyi, ani kto go wzniósł. To uwalnia i nas od szerszych opisów, i wystarczy może jeśli powiemy, że budowa dość gustowna, a co ważniejsza celowi w zupełności odpowiadająca.

Wnętrze dzieli się na trzy części: środkową zajmuje głównie dział szpitalny, prawe skrzydło objęła w posiadanie farmakologia, lewe balneologia krajowa.

Z żalem, ale w interesie prawdy wyznać należy, iż dział szpitalny przedstawia się dość ubogo. Kilka łóżek i łóżeczek okazowych, między innemi łóżko dla umysłowo chorych, oraz stół operacyjny z płytami szklanemi i pasowym materacem (robota zakładu artystyczno-ślusarskiego p. Staszczyka w Krakowie) należą tutaj do ciekawszych przedmiotów. Nie znajdujemy jednak mnóstwa narzędzi chirurgicznych i aparatów, używanych w nowszej technice szpitalnej i mających zastosowanie w naszych szpitalach krajowych. Jest tu wreszcie jeszcze jedna luka, która natychmiast i profanowi w oczy wpaść musi. Oto najnowszą zdobyczą na polu szpitalnictwa są tak zwane stacye ratunkowe; za przykładem i przy pomocy wiedeńskiego Towarzystwa założono przed dwoma laty dwie pierwsze takie stacye w kraju naszym w Krakowie i we Lwowie. Przy sposobności otwarcia stacyi we Lwowie, oglądaliśmy jej urządzenie znakomite i musimy, znowu z ubolewaniem powiedzieć, że jest ono o wiele więcej zajmującem, bogatszem i pouczającem, aniżeli cała wystawa szpitalna w pawilonie sanitarnym, która o szpitalnictwie w ogóle tylko bardzo nie dokładne wyobrażenie dać może. Ekspozycya wzorowej „stacyi ratunkowej" należałaby, mniemamy, w tym dziale dla szczęśliwszych pomysłów; byłaby wielce pouczającą, a kto wie, czy nie zachęcającą dla miast drugorzędnych. Radzibyśmy wprawdzie, aby nigdy i nigdzie nie zdarzały się smutne wypadki, wymagające doraźnej pomocy lekarskiej — ale pobożne to życzenie zapobiedz im pewno nie zdoła. A choćby wreszcie dla okazania, że i na tem polu staraniem ludzi dobrej woli i pracy pełnej poświęcenia dotrzymaliśmy kroku postępowi, jakim się zagranica szczyci, należało urządzić wystawę stacyi ratunkowej.

Bardzo dobrze zaprezentował się w tym dziale szpital Braci Miłosierdzia (Bonifratrów) w Krakowie, który dał skromny, ale zupełny obraz swego urządzenia.

Wystawę szpitalną uzupełniają fotografie budynków wszystkich szpitali krajowych, tudzież studya kartograficzne o szerzeniu się epidemij tyfusu, dyfteryi, cholery i t. p. w kraju naszym w ciągu ostatniego lat dziesiątka. Przedstawienia te graficzne są pouczające. W dziale tym znajdujemy jeszcze wielce zajmującą wystawę rozmaitych przyborów i narzędzi, używanych w weterynaryi, oraz niemniej ciekawą ekspozycyę Towarzystwa ochrony zwierząt, jako to: maski do zabijania bydła, model wozu do transportu świń i cieląt, model głowy psa z kagańcem, model gniazd skrzynkowych, klatki dla ptaków i t. p.

W dziale aparatów i narzędzi chirurgicznych znajdujemy jako wystawców kilka firm pozakrajowych; między innymi firmy p. Kasprowicza z Poznania, który wystawił

bardzo ładne instrumenta chirurgiczne, tudzież p. Edmunda Chrzanowskiego z Warszawy, — z krajowych zaś p. Ludwika Knapińskiego z Krakowa.

Dentystyka natomiast przedstawia się pokaźnie. Po lewej stronie wejścia do pawilonu widzimy czarną gustowną gablotkę, z wyrobami dentystycznymi dr. Gońki ze Lwowa, jedynego lekarza-dentysty, który z tej dziedziny wyroby swoje zaprezentował. Dr. Gońka przedstawił aż dwadzieścia szczęk sztucznych, wykonanych według różnych systemów począwszy od najprostszych w kauczuku aż do misternie wykończonych w złocie. Nawet dla nieznawcy jest widocznem, że wyroby te naturalnością wyglądu, niezmierną dokładnością w wykończeniu, nietylko odpowiadają wymaganiom estetycznym, ale dają gwarancyę, że są wybornymi przyrządami do żucia. Co prawda po zaszczytnie znanej firmie dr. Gońki z góry tego spodziewać się można było, zasługą to jednak wystawcy niemałą, że nas przekonał, jak niepotrzebnie za granicą w podobne przyrządy się zaopatrujemy.

Kogo interesuje konserwatywna dentystyka, dążąca do ratowania psujących się zębów, tego zwracamy uwagę na okazy szczęk z naturalnymi zębami plombowanymi złotem, i mniej trwałymi materyałami jak cement, amalgam złota, cyna złota i t. p. Oryginalnie zwłaszcza wyglądają przednie zęby szczęki górnej (nr. 9) plombowane wszystkie złotem, gdzie niektóre zęby mają korony w połowie lub trzech czwartych częściach wybudowane z tego materyału. Takie uzupełnienie zniszczonych koron zębów złotem, należy w sztuce plombowania do rzeczy podobno najtrudniejszych. Niemniej interesującym jest tak zwany obturator (nr. 8.) przyrząd zastosowany tam, gdzie wskutek wrodzonych lub nabytych otworów w podniebieniu miękkiem lub twardem wymowa jest rażąco nosową a przy połykaniu, potrawy do jamy nosa się przedostają. Przyrząd taki pierwszą wadę znacznie poprawia, drugą prawie zawsze całkowicie usuwa, stając się prawdziwem dobrodziejstwem dla ludzi — wzmiankowanem kalectwem dotkniętych.

Wzmianką jeszcze o znakomitym atlasie anatomicznym profesora Laskowskiego z Genewy, i o aparatach dezinfekcyjnych wynalazku p. Popiela z Krakowa, które jednak potrzebują jeszcze sprawdzenia o ile w zastosowaniu praktycznymi się okażą, zakończylibyśmy przegląd działu szpitalnego, gdyby nie pozostawała jeszcze drobna — na pozór — bakteryologia, która w medycynie nowoczesnej obaliła już niejeden gmach starych wierzeń i coraz dalej ku nowym zdobyczom naukowym kroczy. Ale dział ten pozostawiamy specyaliście-sprawozdawcy, który niebawem na tem miejscu rzecz tę fachowo przedstawi.

Zwróćmy się teraz do prawego skrzydła pawilonu. Spotykamy się tu z bardzo dobrą naszą znajomą — z apteką, bo nie ma chyba szczęśliwca na kuli ziemskiej, któryby nie posiadał tej tak „cennej“ znajomości?

Dzięki uprzejmości p. Antoniego Beera, aptekarza, pełniącego w tym pawilonie urząd inspicyenta, który udziela jak najdokładniejszych informacyi, zwiedzamy dział ten jak najdokładniej — i odnosimy z urządzenia jego jak najlepsze wrażenie. Oto widzimy tu systematyczne, chronologiczne — o ile być może — przedstawienie rozwoju aptek, od starodawnych, które zadawalały się aparatami tak prymitywnej konstrukcyi, że aż uśmiech ironiczny na usta wywołują, do dzisiejszych, zaopatrzonych w przyrządy wielce skombinowane i wydoskonalone, a na zewnątrz urządzone z wytwornością i wystawnością, czasem niemal zbytkowną.

W dziale nowych urządzeń aptecznych wystąpiły okazale znane firmy pp.: Ruckera, Beisera, Mikolascha, Blumenfelda, aptekarzy lwowskich (którzy wspólnie przedstawili zbiór towarów, używanych w aptekach lwowskich), tudzież pozakrajowy wystawca, Herman Steinbach (w imieniu firmy: „A. Wolf & Söhne z Wiednia), który dał kompletną aptekę z całem urządzeniem i laboratoryum, pomieszczoną w osobnej salce. Pan Maryan Zahradnik ze Złoczowa wystawił między innemi doskonale pomyślany przyrząd (patentowany) do szafek na trucizny; przyrząd ten uniemożliwia pomyłkę aptekarza i zapobiega stanowczo nieszczęściom, jakie skutkiem pomyłki nieraz wynikały. Jako wystawców znajdujemy tu jeszcze pp.: Sklepińskiego ze Lwowa, Wiszniewskiego z Krakowa, Bronisława Malkowskiego z Załoziec, Konstantego Kordanowskiego z Warszawy, Hermana Grofa z Wygody pod Doliną, i w. i.

Arcyciekawą w tym dziale jest literatura farmaceutyczna: księgozbiór dawnych podręczników naukowych, od roku 1652 począwszy. Między innemi jest rzadkość bibliograficzna: „Farmacopea Regni Polonii“ z roku 1817, oraz równie ciekawe, w manuskrypcie przez znanego aptekarza i filantropa, ś. p. Torosiewicza, pozostawione dzieło jego: „Für meine Apotheker-Praktikanten“, napisane około roku 1830. Towarzystwo aptekarskie galicyjskie, odczuwając brak dzieł z dziedziny farmaceutyki w języku polskim, rozpisało przed kilku laty konkurs na napisanie dzieła, obejmującego całokształt nauk aptekarskich (z nagrodą 1000 zł.) a owocem tego konkursu jest obszerna, 4-tomowa „Encyklopedya nauk przyrodniczych i aptekarskich“, wypracowana przez p. Zajączkowskiego, ze Strzyżowa. Dzieło to jest pod prasą drukarską, na Wystawie jest oryginalny manuskrypt, który sam przez się jest arcyciekawym, jak na dzisiejsze czasy, okazem iście benedyktyńskiej pracy kaligraficznej i artystycznego rysunku.

W dziale aptecznym bardzo stosowne znalazły pomieszczenie wyroby tekturowych pudełek, mających tak olbrzymie zastosowanie w aptekach. Między innemi zwracają uwagę doskonałe wyroby pana Bełdowskiego z Krakowa.

Po przejściu piekła szpitalnego i aptecznego czyśćca — może będzie nam wolno już niby rekonwalescentom wyjechać na świeższe nieco powietrze. Uczynimy to, przechodząc do lewego skrzydła pawilonu, gdzie wśród zieleni drzew naszych rodzimych, znajdujemy ekspozycyę balneologii krajowej. Od „Maryówki“ p. Brajera, nowego a świetnie urządzonego domu zdrowia koło Winnik pode Lwowem począwszy, wędrujemy przez.... fotografie wszystkich krajowych zdrojowisk, uzdrowisk i stacyj klimatycznych, aż do stóp pomnika ś. p. Chałubińskiego w Zakopanem. W dziale tym znajdujemy zresztą preparata przeróżnych soli i wód leczniczych z tych wszystkich zakładów, więc: sól morszyńską, wodę szczawnicką, iwonicką i t. p. Mamy tu także ekspozycyę sztucznych wód mineralnych z parowej fabryki pp. Rzący i Chmurskiego z Krakowa. Preparata inhalacyjne dopełniają całości urządzenia tego działu; w ogóle jest ono gustowne i dobre robi wrażenie.

Atmosfera tu przyjemna — i możnaby tu dłużej bawić, przywodząc sobie na pamięć miłe chwile spędzone w Krynicy lub w Zakopanem — ale oto bije sakramentalna godzina 8 z wieczora, pawilon zamykają, a dźwięki wybornej orkiestry wystawowej wabią na plac, do rzeczywistego życia na Wystawie, które byłoby milszem może nad wszelkie wspomnienia, gdyby nie ten znany, aż nadto dobrze znany i kochany deszczyk.

A bodajże! Znowu pada! *R-n.*

Kroniczka wystawowa.

Włościanie i młodzież wiejska z powiatu żółkiewskiego wyjechali wczoraj wieczorem ze Lwowa. Opuścili plac Wystawy popołudniu, urządziwszy owacyę księżę Adamowi Sapieże. Dziatwa, oraz nauczyciele z inspektorem p. Lewakiem, dalej radca Lanikiewicz i marszałek Rady powiatowej p. Sozański ustawili się w półkole. Chłopak włościański Ołeksyn z Żółkwi przemówił do ks. Sapiehy po rusku. Zapewnił, że dzień wczorajszy pozostanie w pamięci dziatwy, której dano sposobność podziwiać to, co stworzyła praca całego kraju. Młodzieńcy starać się będą zostać pożytecznymi obywatelami. Składają hołd tym, których staraniem Wystawa przyszła do skutku. Proszą o przyjęcie szczerych wyrazów wdzięczności za pracę i miłość. W końcu zaintonowały dzieci wraz z nauczycielami *Mnohaja lita* na cześć prezesa i komitetu Wystawy.

Książę Sapieha dziękując wskazał na potrzebę rzetelnego pojmowania obowiązków obywatelskich, a co do dzieci włościańskich żałował, że nie mogły one oglądać wystawy bydła, któraby ich wiele pożytecznych rzeczy nauczyła.

* * *

W imieniu komitetu, urządzającego wycieczkę uczniów gimnazyum rzeszowskiego, złożył starosta rzeszowski p. radca Fedorowicz w drodze telegraficznej podziękowanie dyrekcyi Wystawy, za życzliwe poparcie i ułatwienie zwiedzenia Wystawy ubogim uczniom.

* * *

Wczoraj otwarto nowy pawilon z napisem nad drzwiami: „Zaopatrzenie miast w wodę i kanalizacyę.“ Pawilon ten znajduje się obok pawilonu fundacyi hr. Skarbka. Wystawcą jest W. H. Lindley, radca budownictwa w Frankfurcie nad Menem. Wystawa ta obejmuje szczegółowe plany, przekroje i rysunki kanalizacyi i zaopatrzenia w wodę miasta Hamburga, dokonanych obecnie kanalizacyj i wodociągów w miastach: Warszawie, Frankfurcie nad Menem, Elbefeld, Mannhaim i Hanau.

Plany są tak artystycznie wykonane, iż nawet dla niefachowych mogą być interesujące.

* * *

Dyrekcya Wystawy otrzymała nader serdeczny list od p. Gasztowta z Paryża, w którym usprawiedliwia, że przyjazd dawnych uczniów szkół polskich w Paryżu, na Wystawę krajową do Lwowa z wielu względów nie może przyjść do skutku. „Będziemy z wami myślą i duchem — pisze p. Gasztowt; prosimy“ o nas myśleć.

P. Gasztowt oznajmia w końcu, że stowarzyszenie byłych uczniów szkoły Batignolskiej, wysłało na Wystawę naszą druki swe, oraz graficzne zestawienie 29-letniej swej działalności.

Zjazd techników.

Trzeci Zjazd techników polskich rozpoczyna się dzisiaj wieczorem zebraniem towarzyskiem w sali kasyna Miejskiego.

Jutro pierwsze plenarne posiedzenie w hali koncertowej na Wystawie, o godz. 11 zrana; o godz. 1 obiad na Wystawie.

Celem uczczenia gości, przybyłych na III Zjazd techników we Lwowie, jak również na uroczystość jubileuszu Politechniki, urządzonym będzie dnia 10 lipca b. r. w salach kasyna Miejskiego raut, w którego program wejdą produkcye wykonane przez najwybitniejsze siły artystyczne. Spodziewać się należy, że do licznego udziału zachęcać nie potrzeba, bo wiadomem jest jak doskonale udają się wszelkie uroczystości urządzane przez techników, a w tym wypadku tem bardziej, że raut ten poświęcony dla tak miłych nam gości.

Dyrekcya kolei państwowych udzieliła dla uczestników III Zjazdu zniżenia cen jazdy i tak: za jazdę II klasą pociągiem pospiesznym płaci się bilet II klasy osobowego, a za jazdę II klasą osobowym bilet klasy III przy wykazaniu się przy kasie osobowej karta uczestnictwa (od 6—17 lipca).

Zjazd Towarzystwa „Rodzina“.

W myśl uchwały rady nadzorczej z dnia 6 maja postanowił wydział centralny urządzić zjazd członków „Rodziny“ we Lwowie na dzień 4 i 5 sierpnia b. r. W dniu 4 sierpnia o godzinie 7 wieczorem odbędzie się zebranie członków w sali ratuszowej, gdzie obradować będzie rada nadzorcza nad zmianą statutu §. 26 ustępu 5 spowodowaną wymaganiem c. k. administracyi podatków. Następnie w osobnym wykładzie przedstawionym będzie rozwój działalności „Rodziny“ od czasu jej założenia, aż po czas ostatni, poczem odbędzie się wspólna wieczerza w zamówionym lokalu.

W niedzielę 5 sierpnia nastąpi zbór uczestników zjazdu na Wałach hetmańskich o godzinie 8 rano, zkąd zgromadzeni udadzą się wozami kolei elektrycznej na plac Wystawy, celem jej zwiedzenia. O godzinie 2 po południu odbędzie się obiad w jednej z restauracyj na placu Wystawy, poczem nastąpi dalsze zwiedzanie Wystawy. Wieczór udadzą się chęć mający na przedstawienie w teatrze.

Dyrekcya c. k. kolei państwowych ustanowiła zniżoną cenę jazdy na Wystawę, a dyrekcya Wystawy cenę wstępu.

Mieszkania dla osób pojedyńczych, jakoteż dla rodzin można zamówić u komitetu zjazdu członków „Rodziny“ pod adresem wydziału centralnego we Lwowie przy placu Halickim l. 14, dokąd wszystkie zgłoszenia i przesyłki adresować należy.

Na pokrycie kosztów zjazdu i wspólnej wieczerzy ma każdy mający chęć wzięcia udziału w zjeździe nadesłać najpóźniej do 20 lipca b. r. kwotę 3 zł. Również do tego dnia należy nadsyłać zamówienia na pomieszkania.

* * *

P. Arnulf Nawratil, c. k. inspektor przemysłowy dla Galicyi i Bukowiny, urządził na Wystawie krajowej w osobnym pawilonie wystawę przyrządów ochronnych dla robotników, która jest otwartą od dnia 5 lipca b. r.

Przemysłowcom i robotnikom udziela p. Nawratil chętnie objaśnień w Niedziele od 10—12 przed południem i od 3—5 po południu.

Dział okazowy muzyczny.

Dział okazowy muzyczny posiadający w pawilonie głównym obok fortepianów dwa t. zw. „interieury“, zapełnione bardzo pięknymi i ciekawymi zbiorami instrumentów, nut, rękopismów, druków i portretów naszych kompozytorów i wirtuozów, oraz zbiorowych fotografii Towarzystw muzycznych galicyjskich, obecnie wzbogacony został nadzwyczaj cenną kolekcyą portretów Paderewskiego. Portrety te w liczbie sześciu, wszystkie posiadają wysoką artystyczną wartość. Pierwszeństwo zajmuje tu Alma Tadema, któregoż przepyszne dzieło zwraca natychmiast uwagę widza, zatrzymując wzrok jego przy sobie. Dział okazowy w ogólności przedstawia się nader interesująco i zajmuje nie tylko znawców muzyki, ale i ogół zwiedzających Wystawę.

Koncert „Echa“.

Na jutrzejszy koncert „Echa“ przybył z Warszawy, jak już wczoraj zaznaczyliśmy, znany kompozytor A. Müncheimer, długoletni dyrektor tamtejszej opery. W koncercie wykonany będzie między innemi utwór Müncheimera, nagrodzony na konkursie „Echa“ „Pieśń do dzbana“.

* *

Z dnia dzisiejszego.

Dziś pogoda dopisuje.

O godzinie 8 zrana przybyła do Lwowa wycieczka z 573 osób z Łańcuta, a to: uczniowie szkół: tkackiej i sukienniczej, młodzież szkół ludowych, Stowarzyszenie „Gwiazda“, oraz mieszczanie i włościanie. Wycieczkę tę prowadzi poseł sejmowy, pan Żardecki. Na placu Wystawy, przy bramie stryjskiej, witała przybywających Dyrekcya Wystawy, mianowicie pp. dr. Marchwicki i Ihnatowicz.

Równocześnie przybyło też około 100 osób z Tarnopola, Mikuliniec i Horodenki.

Łańcucka wycieczka, po przelotnem obejrzeniu placu Wystawy, udała się przedewszystkiem do „Panoramy“.

* * *

Dziś, o godzinie 5-ej po południu zbierze się na placu Wystawy komisya, w celu zbadania bezpieczeństwa balonu-captif, który w niedzielę ma być po raz pierwszy puszczony.

* *

W południe na placu Wystawy rojno i gwarno. Oprócz nadzwyczaj licznej wycieczki łańcuckiej, ożywiła plac młodzież szkolna z Sanoka która przybyła w liczbie przeszło 300 głów, pod przewodnictwem nauczycieli i nauczycielek.

W wycieczce tej uczestniczy 234 uczniów gimnazyum sanockiego, 30 uczenic szkoły żeńskiej i przeszło 30 uczniów szkoły przemysłowej.

Wycieczka sanocka przybyła do Lwowa wczoraj wieczorem o godzinie 6 i ulokowaną została w szkole im. Staszica. Mimo trudów i niewygód podróży krzepka młódź sanocka wcześnie dziś się zerwała i zwiedzała rankiem nasze miasto. O godzinie 9 przybyła na plac Wystawy.

Przybyła też na plac wycieczka z Mikuliniec z dr. Brudzińskim na czele.

Oprócz licznych gości zamiejscowych zwiedzają dzisiaj Wystawę uczennice tutejszych szkół żeńskich imienia Staszica, św. Marcina i inne. Nadto są na placu uczenice państwowej szkoły przemysłowej pod kierownictwem dyr. Tschirschnitza w liczbie około 100.

Na placu więc ciągły ruch, rojno i gwarno, przy pięknej pogodzie która aż do tej chwili — godzina 2 w południe łaskawie dopisuje.

* *

Druga wycieczka włościańska, urządzona staraniem p. Adama Skrzyńskiego, przybędzie do Lwowa jutro zrana pociągiem spacerowym.

* *

Od dnia 5 czerwca do dnia 4-go lipca włącznie zwiedziło Wystawę osób płacących 173.068, pawilon sztuki 18.872. Razem osób 191.940.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń 7 lipca 1894, godzina 10 minut 30. Akcye kredytowe 351·25, Akcye kolei państwowej 338·—, Akcye tytoniowe 213·25, Anglo-austryackie 157·70, Unionbank —·—, Akcye kolei Karola Ludwika —·—, Południowa 105·25, Renta papierowa —·—, akcye banku dla krajów koronnych 248·90, 4-prc. listy zast. banku krajowego 97·25, 4-prc. pożyczka krajowa z roku 1893 96·75, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4 prc. węgierska renta złota —·—, za 100 marek 61·45. Usposobienie ustalone.

Wiedeń, 7 lipca 1894 r. godz. 2, minut —, Alpejskie Towarzystwo górnicze 82·75, Węgierskie akcye kredytowe 440·50, Akcye anglo-austryackie 157·60, Akcye banku Union 263·—, Akcye kolei Karola Ludwika 215·70, Akcye kolei Północnej 305·—, Akcye kolei Południowej 105·25, Losy tureckie 66·10, Akcye kolei państwowej 338·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 276·50, Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej 96·75, Wiedeńskie losy komunalne 172·50, Akcye tytoniowe 214·—, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 96·75, Akcye kolei Elbetal 258·75, Akcye banku dla krajów koronnych 248·70, 4-prc. węgierska renta złota 121·45, Akcye banku związkowego 137·—, Rubel papierowy 134·50, Węgierska renta papierowa 95·15, Usposobienie spokojne.

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki.**

Ruch pociągów kolejowych

ważny od 1 maja 1894 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Z Krakowa, (Berliaa, Wrocławia Wiednia)	3·08	6·01	9·36	6·46	9·36
Z Warszawy . . .	—	6·01	9·36	6·46	9·36
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/6 do włącznie 31/8	—	—	9·36	—	—
Z Muszyny-Krynicy i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	9·36
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 25/6 do włącznie 15/9)	—	6·01	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy p. Stryj	—	—	9·10	12·46	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	6·46	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. główny)	2·48	10·05	9·46	6·21	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	2·34	9·49	9·21	5·55	—
Z Suczawy	10·16	—	8·13	1·03	7·11
Z Kimpolunga . . .	10·16	—	8·13	—	—
Z Radowiec	10·16	—	8·13	—	7·11
Z Berhometu n. S. i Czudyna	10·16	—	—	—	—
Z Nowosielicy . . .	10·16	—	—	—	711
Ze Słobody rungurskiej kopalni	10·16	—	—	—	7·11
Z Husiatyna przez Halicz	10·16	—	8·13	—	—
Z Czortkowa przez Halicz	—	—	—	1·03	—
Z Bełzca	—	—	—	5·21	—
Ze Sokala	—	—	8.24	5·21	—
Z Ławocznego (Pesztu Miszkolca, Szerencsa Munkasca, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	9.10	12·46	—
Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj .	—	—	2·38	—	—
Ze Skolego i Stryja .	—	—	9·23	—	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina	3·00	10·46	5·26	11·11	7·31
Do Warszawy . . .	—	10·46	5·26	—	7·31
Do Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów .	—	10·46	—	—	7·31
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/6 do włącznie 31/8)	—	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów . .	—	—	5·26	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Stryj . . .	—	—	—	7·46	—
Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	10·46	5·26	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego)	6·44	3·20	10·16	10·56	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6·58	3.32	10·40	11·23	—
Do Suczawy	6·51	—	10·51	3·31	11·06
Do Czortkowa przez Halicz	—	—	—	3·31	
Do Husiatyna przez Halicz	6.51	—	—	—	11,06
Do Słobody rungurskiej kopalni	—	—	10·51	—	11,06
Do Nowosielicy . . .	6·51	—	—	—	—
Do Berhomethu n. S. i Czudyna	6 51	—	—	—	—
Do Radowiec . . .	6·51	—	10·51	—	11·06
Do Kimpolunga . . .	6.51	—		3·31	—
Do Sokala	—	—	9·56	7·21	—
Do Bełzca	—	—	9·56	—	—
Do Borysławia p. Stryj	—	—	6·16	10·26	—
Do Ławocznego (Munkasca, Szerencsa, Miszkolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj) .	—	—	6·16	7.46	—
Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	10·26	7·46	—
Do Skolego Hrebenowa i Chyrowa przez Stryj	—	—	10·26	—	—
Do Stryja i Skolego	—	—	3·41	—	—

UWAGA.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

W biurach informacyjnych sprzedają się wydawane przez c. k. austr. koleje państwowe bezpośrednie karty jazdy i zestawione zeszyty poświadczeń do jazdy, jakoteż taryfy.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państwowych we Wiedniu (I· Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnem c. k. austryackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja l. 3 Hotel Imperial) udziela się ustnych lub pisemnych wyjaśnień w sprawach dotyczących służby na c. k. austryackich kolejach państwowych O ile podróżnicy zezwalają, zasięgnąć tamże można informacyj odnoszących się do reszty austro-węgierskich i zagranicznych kolei.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia w biurach informacyjnych, kasach stacyjnych i u konduktorów.

Nadesłane.

— **Muzeum imienia Lubomirskich** otwarte codziennie od godziny 9 rano do 1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od godziny 3 do 5 po południu.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 7 lipca 1894.

	płacą walutą zł.	ct.	żądają austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	214	—	217	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	275	—	278	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	396	—	406	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	215	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	101	10	101	80
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	109	70	110	40
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 l.	100	—	100	70
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51 l.	100	20	100	90
„ „ 4% pr. w. a. „ w 57 l.	97	20	97	90
Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41½ lat	97	80	98	50
4pr. w. a. los. w 52 l.	96	70	97	40
4½pr. w. a. los. w 56 l.	—	—	—	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr.) 2¼ pr. w. a. . .	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 r. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	96	90	97	60
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	101	80	102	50
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	102	30	103	—
Pożyczki kr. 6 pr. w. a. . . .	105	—	—	—
Pożyczki kr. 4½ pr. w. a. . .	100	—	100	70
„ „ „ 4 „ „ .	96	80	97	50
„ „ „ 4% koronowej	96	80	97	50
Losy miasta Krakowa	25	50	27	50
„ „ Stanisławowa .	43	50	45	50
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	90	6	—
Napoleondor	9	92	10	02
Półimperyał	10.15		—	—
Rubel rossyjski srebrny	1 33	—	1 35	—
„ papierowy . .	1 33	60	1 35	—
00 marek niemieckich	61	20	61	75

(bez kupona bieżącego.)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 5 lipca 1894.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	98.05	98.25
luty-sierpień	98.—	98.20
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	98.—	98.20
kwiecień-październik	98 10	98.30
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	148 25	—.—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	146 80	147 30
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. . .	158.—	159.—
„ „ 1864 po 100 zł. . . .	197.50	198.50
„ „ 1864 po 50 zł. . . .	197.50	198.50
Renty Com. po 42 litr. austr. .	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. pr.	161 25	162.25
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	121.85	122.05
Renta papierowa 5 pr. z r. 1861 .	97.90	98.10
2. Obligacye. indem. 5 pr. (za zł. m. k.		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	110.75
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr. . . .	95.25	95.75
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. .	155 75	156.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	351.10	351 70
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	731 —	733.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł.200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	248 50	24).—
Bank austro-węgierski a 600 zł. . .	1001.	1005.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze . .	—.—	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	431.—	435 —
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk. .	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł. .	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k. .	3030.—	3050·—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k. . .	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. l. po 200 zł. a. w. .	276.50	277.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. a. w.	—.—	—.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. .	200.—	202 —
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze .	203.—	205.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. w złocie w 50 l.	124. -	125.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. a. w. w 50 l.	98.50	99.30
„ „ „ „ „ 3 prc. .	115.50	116.—
„ „ „ „ 3 pr. emisya 1889	116.50	117.25
Gal. zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	102.50	103.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. . . .	98.—	98.75
„ „ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	98.—	98.40
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	98.25	98.75
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51½ l.	100.—	100 40
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl. .	102.25	102 50
Banku anst: węg. 4½ pr.	100.50	100 90
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 prc.	100.—	100.80
„ „ „ „ wyl. 4½ pr. .	101.—	101.30
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 prc.	98. -	98.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kol. północna po 100 zł. em. 1886 4%	99.50	100.30
„ „ po 100 zł. „ 1877 „	100.—	100.50
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal) .	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 . . .	88.—	89.—
z r. 1884 . . .	95.65	96.65
z r. 1866 . .	—.—	—.—
z r. 1872 . . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr. .	105.50	106 50
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	143.—	143.60
6 Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	196.—	197.—
Clarego po 40 zł. m. k.	57 75	58 75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	135 —	140.—
Keglewicha po 10 zł. m. k. . . .	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	26 —	26 50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	24.25	25 25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	59.—	61.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	5[illegible].—	59 75
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18 20	18 [illegible]
„ „ węg „ po 5 zł.	12 —	12 60
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w.	—.—	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	70 —	72 —
St. Genois po 40 zł, m. k.	70.—	71 —
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	44.50	45 50
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k. . .	144.—	150 —
„ „ po 50 zł. a. w. . .	70 —	73 —
Waldsteina po 20 zł. m. k. . . .	49 50	51 50
Windischgratza po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n. . . .	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 190 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	125 35	125.70
Paryż za 100 fr.	49 80·—	49 875
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.94 —	5.96
„ pełnej wagi . . .	5.92 -	5.94
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.97.—	9.98
Rosyjski półimperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	—.—	—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 219 (4375 3—3)

Dnia 3 sierpnia 1894 i dnia 12 września 1894 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. 16 w Hałuszczyńcach położonej wyk. hip. l. 451 tej gminy objętej w sprawie Maryi Siemieniak przeciw Naści Iskierskiej o zapłacenie kwoty 21 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania wynosi 124 zł.

Wadyum 12 zł. 40 ct.

Przy pierwszym terminie realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy drugim także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem dr. Tadeusza Bilińskiego w Skałacie.

C. k. Sąd powiatowy.

Skałat, 8 kwietnia 1894.

L. 1306 (4364 3—3)

W dniach 2 sierpnia 1894 i 23 sierpnia 1894 o godzinie 10 przed południem przeprowadzoną zostanie celem ściągnięcia wierzytelności Chaima Lejby Jageta w kwocie 425 zł. 97 ct. z pn. przez sąd tutejszy licytacya dwóch sklepów pod nr. 5 i 7 w Bóbrce położonych 96/564 części ciała hip. wyk. hip. 296 księgi gr. gm. Bóbrka objętego stanowiących, Abrahama Izaaka Bellera własnych, na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej 900 zł.

Poręczne 10 prc.

Kurator wierzycieli c. k. notaryusz Teofil Waydowski w Bóbrce.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, 20 lutego 1894.

L. 5837 (4365 3—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Abrahama Feilera do Szymona Rosenbluma w kwocie 48 zł. 25 ct. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 3 sierpnia 1894 i 7 września 1894 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya połowy realności pod lwb. 472 w Balinie położonej Szymona Rosenbluma własnej.

Cena wywołania 150 zł. 50 ct.

Wadyum 15 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Keppler z Chrzanowa.

Chrzanów, dnia 12 maja 1894.

L. 3624 (4368 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż dnia 7 sierpnia 1894 i dnia 7 września 1894 o godz. 10 rano, odbędzie się publiczna sprzedaż realności lwb. 10 ks. gr. gminy Grądy objętej Tomasza Starsiaka własnej, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Dąbrowie, celem zaspokojenia sumy 400 zł. wa. z pn.

Cena wywołania 2845 zł. 75 ct.

Wadyum 285 zł. wa.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych adw. dr. Psarski w Dąbrowie.

Dąbrowa, dnia 12 maja 1894.

L. 1888 (4352 3—3)

C k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zniesienia spólnej własności realności lwb. 31 ks. gr. Ochmanów objętej, w dniach 10 sierpnia 1894 i 21 września 1894 w sądzie o godzinie 10 rano realność pod lk. 31 w Ochmanowie lwb. 31 ks. gr. gminy Ochmanów objęta przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 1564 zł.

Zakład 156 zł. 40 ct.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy oraz resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądu.

O tem zawiadamia sąd interesowanych, którymby rezolucya licytacyjna na czas doręczoną być nie mogła, lub którzyby weszli po dniu 18 stycznia 1894 do hipoteki do rąk c. k. notaryusza p. Kazimierza Przychockiego w Wieliczce.

Wieliczka, 15 maja 1894.

L. 4740 (4202 2—3)

W celu wydobycia zaległych rat kapitału pożyczkowego galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie w sumie 1200 zł. w. a. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 8 sierpnia i 19 września 1894 każdym razem o godz. 10 z rana publiczna licytacya realności pod nk. 225 lwh. 1294 ks. gr. gm. kat. Sokołów objętej Izraela Hellmana własnej.

Cena wywołania 3600 zł.

Wadyum 360 zł.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w sądzie tutejszym.

Kuratorem w tej sprawie dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych Wolfa Frinkla i Ignacego Rosenblütha i wierzycieli hipotecznych, którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła, oraz którzyby po dniu 15 sierpnia 1892 do hipoteki weszli, ustanowionym został p. Karol Rampelt notaryusz w Sokołowie, o czem się interesowanych zawiadamia z wezwaniem, aby sobie ewentualnie innego pełnomocnika ustanowili.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokołów, 1 października 1893.

L. 2791 (3905 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 10 sierpnia 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 7 września 1894 nawet niżej takowej, licytacya realności według wyk. hip. 433 gminy Kosów, spadkobierców Juryja Romaniuka własnej na rzecz Michała Romaniuka i Michała Onyśków pto 200 zł. z pn.

Cena wywołania 1350 zł.

Wadyum 135 zł. a. w.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem c. k. notaryusza Łuszpińskiego w Kosowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kosów, 30 marca 1894.

L. 2558 (4116 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie ogłasza, że celem zaspokojenia należących się c. k. uprzyw. galic. Bankowi hipotecznemu we Lwowie zaległych dwóch rat pożyczkowych po 213 zł. a. w. z pn odbędzie się w gmachu sądowym w dniu 8 sierpnia i w dniu 12 września 1894 zawsze o godz. 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lk. 198 Dz. VIII. w Krakowie położonej należącej do Sary Obstfeld tudzież do mał. Chaji Obstfeld i Pinkusa Silbigera.

Na pierwszym terminie realność po wyższa tylko za cenę szacunkową lub powyżej takowej na drugim zaś za jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 5000 zł. a. w.

Wadyum licytacyjne 500 a. w.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kraków, 26 stycznia 1894.

L. 8194 (3864 2—3)

C. k Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 1000 zł. a. w. z pn. na rzecz spółki rolniczej zarejestrowanej z ograniczoną odpowiedzialnością w Tarnopolu w likwidacyi odbędzie się dnia 9 sierpnia i 6 września 1894 o godzinie 10 przed południem w biórze nr. 6 egzekucyjna sprzedaż 1/3 części majętności pod nazwą Wasylkowce IX (część Jurkowce, Berezyńce, Łążyńszczyzna i Leszczyńszczyzna) wykazem hip. l. 485 ks. gruntowej dla większych posiadłości w Tarnopolu tudzież 1/3 części majętności Wasylkowce X. (część Łążyńszczyzna) wykazem hip. l. 486 tejże księgi gruntowej objętych dłużniczki Felicyi Skibickiej własnych.

Cena wywołania poniżej której majętność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie wynosi 4261 zł. $75^2/_3$ ct. a. w.

Wadyum 426 zł. $17^1/_3$ ct.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 17 maja 1894 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adw. dr. Landesberga a p. adw. dr. Langera zastępcą tegoż.

Tarnopol, 2 czerwca 1894.

L. 932 (3627 2—3)

Sąd Tarnobrzeski podaje do wiadomości, że celem zniesienia wspólnej własności realności lwh. 190 ks. gr. gm. Tarnobrzeg objętej i celem zaspokojenia kosztów sporu w kwotach 6 zł. 22 ct, 3 zł. 67 ct., 3 zł. 47 ct., 10 zł., 4 zł. 50 ct., i obecnie się przyznających w kwocie 17 zł. 47 ct. wa. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 9 sierpnia 1894 i dnia 20 września 1894 każdym razem o 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności lwh. 190 ks. gr. gminy Tarnobrzeg objętej, mał. Franciszka, Felicyi i Stanisława Bukowskich w 12/15, zaś Franciszka Bukowskiego (ojca) 3/15 częściach własnością będącej.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Winkler.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnobrzeg, dnia 27 maja 1894.

L. 1141 (3907 2—3)

W tutejszym sądzie odbędzie sie o godzinie 10 rano w dniu 17 sierpnia 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 14 września 1894 nawet niżej takowej licytacya realności według wykazu hipotecznego l. 133 gminy Manastersko Juryja vel Jurka Ferkuniaka własnej na rzecz Josla Rieglera pto 97 zł. 60 ct. z pn.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 20 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adwokata doktora Wilkowskiego w Kosowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kosów, dnia 5 marca 1894.

L. 7497 (4040 2—3)

W dniach 10 sierpnia i 14 września 1894 każdym razem o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya realności Saula i Hindy Borgenów wykazem hipotecznym l. 836 księgi gruntowej gminy Jarosław objętej, na zaspokojenie pretensyi Michała Birnbauma w kwocie 20 zł.

Cena wywołania 1560 zł.

Wadyum 156 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adwokata doktora Segala w Jarosławiu.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Jarosław, 28 kwietnia 1894.

L. 12540 (3922 2—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności c k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie wynoszącej 8 półrocznych rat pożyczkowych po 5 zł. 88 ct. reszty kapitału 79 zł. 25 ct. i / zł. 50 ct. z pn. etc. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę całej realności pod l. k. 7 położonej, objętej wyk. hip. l. 17 w księdze gruntowej gminy kat. Korzeniów wedle poz. 1 karty własności, do dłużnika Józefa Machnickiego należącej, w sądzie tutejszym w biurze Nro 2 w dwóch terminach a mianowicie dnia 9 sierpnia 1894 i 13 września 1894 każdym razem o godz. 10 przedpołudniem.

Cena wywołania 502 zł.

Wadyum 50 zł. 20 ct. w. a.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Aleksandra Wisłockiego c. k. Notaryusza w Dębicy.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Dębica, dnia 30 marca 1894.

Z c. k. Sądu powiatowego.

L. 4124 (3921 2—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Tarnowskiej Kasy oszczędności wynoszącej 552 zł. 48 ct. wa. z pn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę idealnych połowy realności pod lk. 207 nowy (109 stary) i 111 stary położonych, objętych wyk. hip. l. 237 i 243 w księdze gr. gm. kat. Dębica wedle poz. 2 i 6 karty własności do dłużniczki Chaji Matli 2 im. Taffetowej należących, tudzież całej realności lk. 110 stara (236 nowa) w Dębicy położonej, lwh. 270 ks. gr. gminy kat. Dębica objętej, Izaaka Hermana i Sary Hermanowej własnej w sądzie tutejszym w biurze nr. 2 w dwóch terminach a mianowicie: dnia 8 sierpnia 1894 i dnia 12 września 1894 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cena wywołania 2879 zł. 28 ct.

Wadyum 288 zł

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Aleksandra Wisłockiego c. k. notaryusza w Dębicy z zastępstwem ad. dr. p. Friedberga w Dębicy.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć w registraturze można.

Dębica, dnia 7 maja 1894.

L. 6516 (4396 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Leizora Schiffmana w kwocie 40 zł. wa. z pn odbędzie się dnia 20 lipca i dnia 28 sierpnia 1894 o godzinie 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużników Józka Rogalskiego i Jewdochy Rogalskiej własnych wyk. hip. l. 27 i 124 gminy kat. Tarnawka objętych, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa pierwszej realności wynosi 50 zł., zaś drugiej realności 132 zł. wal. austr.

Zakład wynosi 5 zł. i 13 zł. 20 ct. wa.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Orłowski.

Borszczów, dnia 14 maja 1894.

L. 3626 (4175 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż dnia 10 sierpnia 1894 i dnia 10 września 1894 o godzinie 10 rano, odbędzie się publiczna sprzedaż realności lwh. 91 ks. gr. gminy Mędrzechów objętej Macieja Brożka własnej na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Dąbrowie, celem zaspokojenia sumy 150 zł.

Cena wywołania 3291 zł. 12 ct.

Wadyum 329 zł. 10 ct.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych adw. dr. Psarski w Dąbrowie.

Dąbrowa, dnia 16 maja 1894.

L. 2736 (4222 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż dnia 13 sierpnia 1894 i dnia 14 września 1894 o godz. 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności lwh 135 ks. gr. gminy Dąbrowa objętej, Racheli Banderowej i Altera Salamona Korna własnej, na rzecz Tarnowskiej kasy oszczędności, celem zaspokojenia sumy 431 zł. 46 ct. wa. z pn.

Cena wywołania 7070 zł.

Wadyum 707 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych adw. dr. Psarski w Dąbrowie.

Dąbrowa, dnia 12 maja 1894.

L. 3159 (4385 2—3)

W dniach 1 sierpnia 1894 i 4 września 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności w księdze gruntowej dla gminy katastralnej Stare Bohorodczany na imię dłużnika Petra Jaciow zapisanej wyk. hip. l. 1279 objętej w Starych Bohorodczanach pod nr. d. 234 położonej w celu ściągnięcia 281 zł. 27 ct. a. w. na rzecz c. k. Zakładu kredytowego włośc. we Lwowie.

Cena szacunkowa wynosi 600 zł., a wadyum 60 zł.

Gdyby nie można ściągnąć ceny szacunkowej realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Bohorodczany, dnia 20 czerwca 1894.

L. 1160 (4387 2—3)

W dniach 2 sierpnia 1894 i 3 września 1894 każdym razem o godzinie 10-tej przed południem odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności w księdze gr. dla gminy katastralnej Stare Bohorodczany na imię dłużnika Wasyla Momota syna Nykoly zapisanej wyk. hip. l. 839 objętej w Starych Bohorodczanach położonej w celu ściągnięcia 140 zł wa. na rzecz Fedora Hirnyk.

Cena szacunkowa wynosi 220 zł., a wadyum 22 zł. 20 ct.

Gdyby nie można ściągnąć ceny szacunkowej realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Bohorodczany, dnia 12 czerwca 1894.

L. 408 (4082 2—3)

Na dniu 13 sierpnia i 17 września 1894 o godzinie 10 przed południem zarządzono przymusową publiczną sprzedaż realności objętej whl. 565 i połowy realności objętej whl. 564 w Ulanowie Katarzyny Czarnota własnych, na rzecz Szymona Jakubiego pto. 200 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania realności whl. 565—160 zł. Wadyum 16 zł., realności whl. 561—60 zł. Wadyum 6 zł.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Jędrzej Dąbrowski.

Ulanów, dnia 25 maja 1894.

L. 11808 (4348 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nowymtargu ogłasza, że dnia 16 sierpnia 1894 i dnia 20 września 1894 każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu sądowym w Nowymtargu odbędzie się na zaspokojenie wierzytelności Maryanny Sejud w sumie 15 zł. 50 ct. z pn. egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę 1/3 części posiadłości lwh. 2367 księgi gruntowej gminy Nowytarg objętej Józefa Sławiakiewicza własnej.

Cena wywołania 1191 zł. 33 ct.

Wadyum wynosi 119 zł. 13 ct.

Resztę warunków, licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono dr. Marcina Kozłeckiego adwokata w Nowymtargu.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowytarg, 22 lutego 1884.

L. 9804 (4033 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 5 zł. 63 ct. a. w. z pn. odbędzie się dnia 16 sierpnia i dnia 6 września 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę połowy realności pod l. 482 w Roczynach położonej, dłużnika Józefa Pustelnika własnej.

Cena wywołania 468 zł. 15 ct.

Wadyum 47 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć mozna w tutejszej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest c. k. notaryusz Marcin Gayczak w Andrychowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Andrychów, dnia 22 stycznia 1894.

L. 6136 (4291 2—3)

C. k. miejski delegowany Sąd powiatowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Samuela Beigla w kwocie 36 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 14 sierpnia 1894 i dnia 14 września 1894 zawsze o 10 godzinie rano przymusowa sprzedaż realności 1/3 wyk. hip. l. 84 i cały Nr. 194 w Iwaczowie górnym Szymona Kowalskiego własnej.

Cena wywołania wynosi 2046 zł. w. a.

Wadyum 200 zł. 50 ct. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Tarnopol, dnia 30 maja 1894.

L. 6753 (4391 2—3)

Sokalski c. k. sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisaną dnia 14 sierpnia 1894 i dnia 19 września 1894 zawsze o godz. 10 rano w gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż majętności objętej wyk. hip. l. 133 gm. kat Wolica komar. dłużnika Tomasza Malinowskiego własnej celem zaspokojenia pretensyi Banku kraj. król. Galicyi i Lodom. w ilościach 57 zł. 83 ct., 57 zł. 75 ct., 57 zł. 67 ct. i 1378 zł. 09 ct z pn.

Cenę wywołania stanowi wartość przyjęta przy udzieleniu pożyczki w kwocie 3000 zł.

Wadyum zaś 300 zł.

W pierwszym terminie nabyć można tę majętność tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny wywołania, na drugim zaś terminie i poniżej tejże.

Wyciąg tabul., akt opisania przynależytości gruntowych i resztę w całości przytoczonych warunków licytac. przejrzeć można w registraturze tut sądu. Kuratorem niewiadomych wierzycieli został zamianowany Dr. Wyda z zastępstwem Dr. Fraenkla.

Sokal, dnia 20 maja 1894.

L. 9724 (4360 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że odbędzie się dnia 2 sierpnia 1894 i 23 sierpnia 1894 o godz. 9 przed południem w biórze Nro. 15 egzekucyjna sprzedaż połowy z 1/5 części licznej nie oznaczonej realności pod l. cons. 128 w Tarnopolu położonej wedle wyk. hip. l. 275 do masy rozbiorowej Mojżesza Dawida Liebergalla należącej.

Cena wywołania poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie wynosi 25 zł.

Wadyum 2 zł. 50 ct.

Bliższe warunki przejrzeć mozna w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 16 czerwca 1894 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adw. Dra. Csillika, p. adw. Dra. Pohoreckiego zastępcą tegoż.

Tarnopol, dnia 23 czerwca 1894.

L. 5076 (4373 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego mieleckiego w kwocie 134 zł. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 6 lipca 1894 i dnia 10 sierpnia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż realności objętej wykazem l. 24 gminy Złotniki.
Cena wywołania 1265 zł.
Wadyum 127 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Brzeski.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.
Mielec, dnia 13 maja 1894.

L. 6640 (4366 3—3)
C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia połowy wierzytelności Markusa Guttera do Markusa Dawida Wachsmanna w kwocie 975 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 12 lipca 1894 i 9 sierpnia 1894 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya połowy realności pod lwh. 1080 w Chrzanowie położonej dłużnika własnej.
Cena wywołania 815 zł.
Wadyum 82 zł.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Keppler z substytucyą adw. dr. Gaszyńskiego.
Chrzanów, dnia 1 czerwca 1894.

L. 4978 (4374 3—3)
Dnia 1 sierpnia 1894 i dnia 10 września 1894 o godzinie 10 z rana odbywać się będzie w tutejszym sądzie w biurze nr. 3 egzekucyjna sprzedaż realności Klary, Agnieszki, Jędrzeja, Jana i Franciszka Klamerusów nk. 106 w Łopusznej, objętej wyk. hip. 181, 5/20 lwh. 110, 5/80, lwh. 172, 5/10, lwh. 178, 5/20, wyk. hip. l. 179, 10/80 lwh. 156 na 1241 zł. 37 ct, oszacowanej, celem zaspokojenia wierzytelności Wojciecha Klamerusa w kwocie 96 zł. z pn.
Cena wywołania 1241 zł. 37 ct. aw.
Wadyum 124 zł. 14 ct.
Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Kazimierz Nowotny adwokat w Nowymtargu.
Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.
C. k. Sąd powiatowy.
Nowytarg, dnia 2 czerwca 1894.

L. 4787 (4363 3—3)
W dniach 2 i 23 sierpnia 1894 o godzinie 10 przed południem przeprowadzoną zostanie celem ściągnięcia wierzytelności 3 rat 23 zł. 73 ct., 23 zł. 68 ct, 23 zł. 62 ct. i 296 zł. 58 ct. z pn. przez sąd tutejszy licytacya ciał hipotecznych wyk. hip. l. 216 i 217 księgi kat. gminy Bóbrka objętego Mojżesza i Ryfki Glanceów własnych na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej 1000 zł.
Poręczne 10% kurator wierzycieli c. k. Notaryusz Waydowski.
C. k. Sąd powiatowy.
Bóbrka, dnia 30 maja 1894.

L. 3586 (4209 2—2)

Aviso.

Auf die in der Nr. 148 vom 1 Juli 1894 vollinhaltlich verlautbarte Kundmachung der Intendanz des 10. Corps, Nr. 3586 vom 16 Juni 1894, betreffend die Sicherstellung von Brennholz und Steinkohle für den 10 Corpsbereich für das Jahr 1894/95 wird mit dem Beifügen hingewiesen, dass die hierauf bezüglichen gedruckten Bedingnisshefte zum Preise von 28 Kreuzern, Kundmachungen und Offertformularien jedoch unentgeltlich bei den Verpflegsmagazinen in Przemyśl, Jaroslau, Rzeszów und Stryj bezogen werden können.
Von der k. u. k. Intendanz des 10. Corps.

L. 755 (3991 1—3)
W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 17 sierpnia 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 14 września 1894 nawet niżej takowej, licytacya połowy realności według wyk. hip. 133 gminy Brustury, dłużnika Ołeksy Mikłaszczuka własnej na rzecz Szlomy Gärtnera pto 29 zł. 65 ct. z przyn.
Cena wywołania 692 zł. 50 ct.
Wadyum 69 zł. 25 ct.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.
Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adw. dr. Karpińskiego w Kosowie.
C. k. Sąd powiatowy.
Kosów, dnia 5 marca 1894.

L. 3345 (4253 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Pilźnie podaje do publicznej wiadomości, iż na dniu 21 sierpnia 1894 i na dniu 26 września 1894 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się tamże, celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu włościańskiego to jest 22 rat po 9 zł. 75 ct. i reszty kapitału 78 zł. 14 ct. z przynależytościami egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę połowy realności wykazem hipotecznym l. 21 gminy Jastrząbka stara objętej do nieobjętej masy spadkowej Samuela Fischera w połowie a do Reisli Grzybowej i Arona Jachimowicza po 1/4 części należącej.
Cena wywołania 1060 zł.
Warunki licytacyjne, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny pomienionej realności przejrzeć można w registraturze tegoż Sądu.
Kuratorem niewiadomych z miejsca pobytu i późniejszych wierzycieli hipotecznych ustanowiono doktora Fiderkiewicza adwokata z Pilzna.
C. k. Sąd powiatowy.
Pilzno, dnia 7 czerwca 1894.

L. 2154 (4077 1—3)
Sąd powiatowy w Milówce ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Jana Studenckiego przeciw Janowi Drożdżowi o 200 zł. rozpisaną została egzekucyjna licytacya realności dłużnika Jana Drożdża pod l. k. 127 w Liscu położonej na dzień 22 sierpnia i na dzień 24 września 1894 każdym razem o 10 godzinie rano.
Wadyum 153 zł.
Cena szacunkowa 1523 zł. 50 ct.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Grabowski.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hip. i pr. tokół oszacowania można przejrzeć w tut. registraturze.
Milówka, 16 kwietnia 1894.

L. 4212 (4424 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie w sprawie Jony Brettlera przeciw spadkobiercom Herscha Rubina pto 1500 zł. ogłasza przymusową licytacyę realności dłużniczej wykazem hip. 1149 ks. gr. Zabłotów objętej na 2600 zł. oszacowanej w dniach 10 lipca 1894 i 10 sierpnia 1894 każdym razem w sądzie o godzinie 10 przed południem odbyć się mającą a to na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także niżej ceny szacunkowej.
Akt oszacowania i bliższe warunki są w tus. registraturze do przejrzenia.
Wadyum wynosi 260 zł.
Zabłotów, 20 kwietnia 1894.

L. 2963 (4418 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Mszanie dolnej zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 50 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Joela Amsterdamera w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 175 w całości i lwh. 488 gm. kat. Mszany dolnej w połowie objętej dłużnika Wojciecha Figury własnej, w dwóch terminach, mianowicie dnia 18 lipca i 17 sierpnia 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kuratorem wierzycieli ustanowiono c. k. notaryusza p. Jana Wysockiego z Mszany dolnej.
Wadyum wynosi 10 zł. i 1 zł. 50 ct
Mszana dolna, 7 kwietnia 1894.

L. 3625 (4416 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż dnia 14 sierpnia 1894 i dnia 14 września 1894 o godz. 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności lwh. 93 ks. gr. gm. Ruda objętej Wawrzyńca Kozaczki własnej, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Dąbrowie, celem zaspokojenia sumy 200 zł. w. a. z pn.
Cena wywołania 2196 zł. 44 ct.
Wadyum 220 zł. wa.
Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych adwokat dr. Emil Psarski w Dąbrowie.
Dąbrowa, dnia 10 maja 1894.

L. 6491 (4410 1—3)
C. k. miejsko delegowany Sąd powiatowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że na zaspokojenie Judy Joela Wassermana 1000 zł. wa. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 14 sierpnia 1894 i dnia 13 września 1894 zawsze o 10 godzinie rano przymusowa sprzedaż połowy realności wyk. hip. l. 560 w Bucniowie Zofii Jasińskiej własnej.
Cena wywołania wynosi 1655 zł. wa.
Wadyum 165 zł. 50 ct. aw.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.
Tarnopol, dnia 30 maja 1894.

L. 3346 (4254 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Pilźnie podaje do publicznej wiadomości, iż na dniu 21 sierpnia 1894 i na dniu 25 września 1894 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się tamże na zaspokojenie pretensyi Zakładu włościańskiego to jest 11 rat po 10 zł. 53 ct. i reszty kapitału 138 zł. 54 ct. i 11 zł. 40 ct. z pn. egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności wyk. hip. l. 24 gminy Jastrząbka stara objętej do dłużników Antoniego i Karoliny Piechocińskich należącej, tudzież realności wyk. hip. l. 442 ks. gr. gminy Jastrząbka stara objętej, dłużnika Antoniego Piechocińskiego własnej.
Cena wywołania odnośnie do pierwszej realności 1350 zł. a odnośnie do drugiej 935 zł. w. a.
Warunki i akt oszacowania i wyciąg hipoteczny pomienionych realności przejrzeć można w registraturze tegoż sądu.
Kuratorem ad actum niewiadomych z miejsca pobytu i późniejszych wierzycieli hipotecznych ustanowiono dr. Fiderkiewicza adw. z Pilzna.
C. k. Sąd powiatowy.
Pilzno, dnia 7 czerwca 1894.

L. 3347 (4255 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Pilźnie podaje do publicznej wiadomości, iż na dniu 21 sierpnia 1894 i na dniu 26 września 1894 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się tamże celem zaspokojenia pretensyi Zakładu włościańskiego to jest 17 rat po 32 zł. i reszty kapitału 453 zł. 59 ct. i 39 zł. 59 ct. z pn. egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności wyk. hip. l. 117 gminy Dąbie objętej do dłużnika Adama Wałęgi należącej.
Cena wywołania 1100 zł.
Warunki licytacyjne, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny pomienionej realności przejrzeć można w registraturze tegoż sądu.
Kuratorem niewiadomych z miejsca pobytu i późniejszych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Dra Fiderkiewicza adwokata z Pilzna.
C. k. Sąd powiatowy.
Pilzno, dnia 7 czerwca 1894.

Ч. 6271 (4400 1—3)
Ц. к. Сѫд пов. гор. дель. С. II во Львовѣ розписѫе в цїли заспокоєнѧ квоти 4 злр 12 кр. в. а. и 272 злр. 16 кр. в. а. з пн. на рїч Марії Горинович лицитацїю реальности вик. гїпот. р 233 громади катастр. Ременїв обнѧтои до наслїдникїв бл. п Никити Болк а то Насьтї, Гната, и малоль. Панька Грицъ и Олекси Болк належащой занисанной в дорозї пѫбличной лицитацї котара на день 3 серпнѧ 1894 и на день 31 серпнѧ 1894 в бюрї II всегда о годинї 10 рано здїшного Сѫда.
Цїна виклична 660 злр. в а.
Вадїюм 66 злр. в. а.
На першим термїнї реальность тая проданою бѫде за, или внсше цїни викличнои, на втором нисше але не нисше 2/3 части тойже.
Близшїи оусловїѧ и витяг таб. пересмотрити можна в тѫсѫд. реґїстратѫрї; кѫратором незнаних вїритлей є Др. Павенцкїй.
Львїв, днѧ 6 червнѧ 1894.

Ч. 921 (4392 1—3)
Ц. к. Сѫдъ повѣтовый въ Сѫдовой Вишни оголощає що днѧ 14 Серпнѧ 1894 и 19 Вереснѧ 1894 кождого разѫ о годинѣ 11 рано вӧдбѫде сѧ лицитацїѧ реальности выказомъ ипотечнымъ Ч. 116 громади Цвѣржа обнѧтой Ивана Крипнера власной на рѣчъ Бѫрсы длѧ дѣвчатъ гр. кат. обрѧда въ Перемишли
Цѣна выклична 648 злр.
Вадїюмъ 64 зр. 80 кр.
Близшїи оусловїѧ можна переглянути въ тѫсидовой реґистратѫрѣ.
Сѫдова Вишнѧ, 15 Маѧ 1894.

L. 4828 (4411 1—3)
W dniu 3 sierpnia i 7 września 1894 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w tut. Sądzie celem zaspokojenia pretensyi Bialskiej kasy oszczędności w kwocie 800 zł. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 128 i połowy realności lwh. 291 ks. gr. gm. kat Wilkowice objętych Tomasza Dulki własnych pod warunkami ts. rezolucyą z dnia 5 września 1890 l. 4258 objętemi.
Cenę wywołania stanowi kwota, realności Nro 128—1835 zł. a połowy realności lwh. 291 kwota 400 zł.
Wadyum wynosi kwota 184 zł. i 40 zł.
Resztę warunków przejrzeć można w tut. sądzie. Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. tut. Dra Cieszyńskiego.
C. k. Sąd powiatowy.
Biała, dnia 30 maja 1894.

L. 2054 (4402 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi Wojciecha i Anieli Bogusiewiczów intabulowanej wedle whl. 1228 karta C. poz. 5 ks. gr. gm. Brzeżany w kwocie 13 zł. 88 ct. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali Nro 12 w dniach 9 sierpnia i 23 sierpnia 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż ¼-tej części realności Nro 8 w Brzeżanach wyk. hip. l. 1228 księgi grunt. gm. Brzeżany objętej Józefa Łosia własność stanowiącej.
Cena wywołania wynosi 159 zł. 75 ct. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.
Wadyum ustanowione na kwotę 16 zł.
Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąć by nie chcieli przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadało.
Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.
O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane a tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 19 czerwca 1893 jako dniu wystawienia extraktu tabularnego hipotekę uzyskali lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie p. adw. Dra Schätzla ze substytucyą p. adw. Dra Czajkowskiego jakoteż za pomocą niniejszego edyktu.
Brzeżany, 21 kwietnia 1894.

Konkursa.

L. 363 (4379 3—3)
Dyrekcya ck. szkoły zawodowej przemysłu drzewnego w Zakopanem ogłasza niniejszem konkurs celem obsadzenia posady kontraktowej werkmistrza dla stolarstwa meblowego z roczną remuneracyą w kwocie 600 zł. w. a.
Ubiegający się winni wnieść podania należycie udokumentowane, z dowodami uzdolnienia, najpóźniej do końca lipca b. r. na ręce Dyrekcyi szkoły.
W Zakopanem, dnia 1 lipca 1894.
Dyrekcya szkoły.

L. 55646 (4427)
Celem obsadzenia kilku miejsc elewów górniczych w etacie c. k. zarządów salinarnych w Galicyi i na Bukowinie z adjutum rocznych 600 zł., wolnem mieszkaniem, o ile rozporządzalnem będzie, a w razie przydzielenia do służby przy c. k. zarządzie salinarnym w Stebniku lub Łanczynie, z nadzwyczajnym dodatkiem rocznych 100 zł., rozpisuje się konkurs z tem nadmienieniem, że stałe przyjęcie do służby państwowej, dopiero po jednorocznej, pod każdym względem zadowalniającej służbie nastąpi.
Ubiegający się o jedną z tych posad, winni w podaniu udowodnić, całkowite ukończenie studyów akademickich z dobrym postępem w jednej z austryackich akademii górniczych, przynależność państwową, wiek, stan, zachowanie polityczne, fizyczne uzdolnienie do pełnienia służby w kopalni i warzelni soli, zbadane przez c. k. lekarza powiatowego, znajomość języków krajowych i języka niemieckiego. i podać czyli i w jakim stopniu są spokrewnieni lub spowinowaceni z urzędnikami c. k. zarządów salinarnych względnie c. k. Urzędów sprzedaży soli w Galicyi i na Bukowinie.
Podania należy wnieść do Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie w terminie do 15 sierpnia 1894.
C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.
Lwów, dnia 28 czerwca 1894.

L. 4701 (4383 2—3)
Celem obsadzenia opróżnionych przy sądach powiatowych w Liszkach i Łańcucie ewentualnie przy innych sądach powiatowych opróżnić się mogących posad sędziów powiatowych rozpisuje się konkurs z terminem do 26 lipca 1894.
Podania o te posady wnosić należy w drodze przepisanej do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie względnie do Prezydyum sądu obwodowego w Rzeszowie.
Prezydyum Sądu wyższego
Kraków, 3 lipca 1894.

Kuratele.

L. 5572 (4377 2—3)
Podaje się do powszechnej wiadomości, że Franciszek Michał 2 im. Weber z Wiesenbergu uchwałą ck. sądu krajowego we Lwowie z dnia 9 czerwca 1894 l. 26542 marnotrawcą uznanym został, kuratorem ustanowiony Jan Lang młodszy z Wiesenbergu.
C. k. Sąd powiatowy.
Żółkiew, dnia 19 czerwca 1894.

L. 6415 (4341 3—3)

Michał Margosiak z Odmentu uznany marnotrawcą, kuratorem jego Stanisław Babiarz z Kupienina.

C. k. Sąd powiatowy.

Dąbrowa, dnia 25 czerwca 1894.

L. 12482 (4401 2—3)

Asser Major w Kulparkowie niewłasnowolny, z powodu głupkowatości, kuratorem jego adw. dr. Ambes we Lwowie.

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg.

Lwów, dnia 11 czerwca 1894.

L. 4303 (4378 2—3

Katarzyna z Wróblewskich Dziura właścicielka realności w Męcince uznana marnotrawną a kuratorem tejże ustanowiono Piotra Wróblewskiego z Męcinki.

C. k. Sąd powiatowy.

Krosno, dnia 3 maja 1894.

L. 1169 (4376 2—3)

Powiadamia się, że Anna Danylciow z Podpieczar jako chora na umyśle została wzięta pod kuratelę i Wasyl Laszczun wójt z Podpieczar dla niej kuratorem został ustanowiony.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Tyśmienica, 8 lutego 1894.

L. 11463 (4415 1—3)

Stefan Żukiewicz z Bielawiniee uznany został marnotrawcą i niewłasnowolnym.

Kuratorem ustanowiono Iwana Żukiewicza z Bielawiniec.

C. k. Sąd powiatowy.

Buczacz dnia 30 czerwca 1894.

L. 11462 (4414 1—3)

Antoni Malarczuk z Ossowiec uznany został marnotrawcą i niewłasnowolnym.

Kuratorem ustanowiono Wasyla Furmana z Ossowiec.

C. k. Sąd powiatowy.

Buczacz, dnia 30 czerwca 1894.

L. 4150 (4413 1—3)

Iwana Jarycza z Bełejowa uznano marnotrawcą, dla którego ustanowiono kuratorem Onufrego Ławrów z Bełejowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Bolechów, 24 maja 1894.

Wyroki prasowe.

L. 12781 (4426)

W Imeny Jeho Wełyczestwa Cisara!

C. k. Sud krajewyj dla spraw karnych u Lwowi riszył na podstawi §§. 489 i 493 zak. kar. i §. 37 zak. pras. szczo soderżanie artykułu umiszczenoho w czyśli 131 czasopysy „Hałyczanyn“ z dnia 24 czerwnia 1894 pid napysom „Ot Żurawna (Metropołyt w żuraweńskom dekanati“) mistyt w sobi znamena prowyny złoczyństwa z § 491 zak. kar. i proto usprawedływłena jest; zariadżena czerez c. k. Prokuratora derżawnoho konfiskata seji czasopysy.

W ślidztwje toho riszenia wzboronene jest dalsze rozprostrenanie toho artykułu a zabranyj nakład maje buty znyszczenyj.

Lwiw, dnia 30 czerwnia 1894.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 7169 (4144 2 - 3)

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Dawida Schumera kuratorem p. adwokata Dra Lipinera i jemu uchwałę tabularną z dnia 5 grudnia 1893 l. 14324 doręcza.

Rohatyn, 9 czerwca 1894.

L. 6400 (4129 3—3)

Brzozowski c. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Wojciecha Płonkę, Fabiana Kroka i Tomasza Nogaja, że powiatowe Towarzystwo zaliczkowe wniosło przeciw nim pod dniem 6 maja 1894 do l. 6400 pozew o zapłacenie kwoty 120 zł., na który termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 14 lipca 1894 o godzinie 9 rano w tutejszym sądzie wyznaczono i pozew ten ustanowionemu dla niego kuratorowi p. Emilowi Witkiewiczowi z Brzozowa doręczono.

Wskutek tego wzywa się Wojciecha Płonkę, Fabiana Kroka i Tomasza Nogaja, ażeby ustanowionemu kuratorowi udzielili ze swej strony dowodów, albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawili, gdyż wynikłe z zaniedbania tego skutki sami sobie przypiszą.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzozów dnia 22 maja 1894.

L. 27702 (4362 3—3)

C. k. Sąd powiat. miej. deleg. w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Abrahama Lazara Michaleńskiego, że w dniu 22 czerwca 1894 l. 27702 wniósł przeciw niemu dr. Jan Kołodziejczyk w Krakowie skargę o 33 zł. 90 ct., na którą termin do rozprawy na dzień 17 lipca 1894 o godzinie 9 rano wyznaczono i dla niego kuratorem adwokata dr. Dadleza w Krakowie ustanowiono.

Wzywa się tedy Abrahama Lazara Michaleńskiego, by kuratorowi temu potrzebnej informacyi do sporu udzielił lub innego prawnego zastępcę sobie ustanowił i sądowi go wskazał.

Z c. k. Sądu pow. miej. deleg.

Kraków, 23 czerwca 1894.

L. 607 (4357 3 3)

Jego Ekscelencya ck. Prezydent wyższego Sądu krajowego we Lwowie w myśl § 301 p. k. zamianował na trzecią zwyczajną z dniem 28 sierpnia 1894 rozpocząć się mającą kadencyę sądu przysięgłych przy ck. sądzie obwodowym w Brzeżanach przewodniczącego trybunału sądu przysięgłych, prezydenta sądu obwodowego Wiktora Ramskiego, zaś zastępcami przewodniczącego c k. radców sądu krajowego Wojciecha Trampleral, dr. Emila Hillbrichta, Edwarda Trusiewicza, Macieja Kaszewkę, Jana Komarnickiego i Jana Jaworskiego.

Z Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Brzeżany, dnia 23 czerwca 1894.

L. 4353 (4095 3—3)

C k. Sąd obwodowy w Rzeszowie wdrażając w myśl art. 73 ust. wekslowej postępowanie amortyzacyjne na żądanie Salamona Dąba, wzywa każdego, ktoby zaginiony Salamonowi Dąbowi weksel z daty Rzeszów 12 marca 1883 na 450 zł. opiewający, w trzy miesiące od daty w Rzeszowie płatny, przez Mojżesza Weitza wystawiony, na Rachelę Weitz żyrowany, a przez Izaaka Rosenbauma, Feigę Rosenbaum, Chunę Rosenbaum akceptowany, posiadał, aby się w terminie 45-dniowym od chwili ogłoszenia po raz trzeci niniejszego edyktu w Dzienniku urzęd. z wekslem tym w ck. sądzie obwodowym w Rzeszowie zgłosił i możliwe z wekslu tego dla niego płynące prawa wykazał, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu weksel powyżej opisany na żądanie interesowanego Salamona Dąba za nieważny i niebyły uznany będzie.

Z c k. Sądu obwodowego.

Rzeszów, dnia 23 maja 1894.

L. 4543 (4393 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Turce zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Gabrykiewicza, syna Michała, że przeciw niemu wniósł Kazimierz Granatowski pozew o uznanie intabulowanego w stanie biernym posiadłości wb. 1251 gm kat. Turka obowiązku każdoczesnego posiadacza do wyłączenia trzech morgów gruntu — za zgasłe z pn. i że termin do rozprawy na dzień 17 lipca 1894 wyznaczonym został i że pozew kuratorowi p. Arturowi Pędrackiemu c. k. notaryuszowi w Turce doręczonym został.

Wzywa się tedy Jana Gabrykiewicza, aby tut. sądowi wskazał swego pełnomocnika, lub udzielił informacyi swemu kuratorowi Arturowi Pędrackiemu, inaczej bowiem skutki zaniechania sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Turka, 17 maja 1894.

L. 10009 (4170 2—3)

Niniejszem zawiadamiamy nieznanych z miejsca pobytu Jankla Winkler, Itę Lothringer, Herscha Ellenberg, Josla Silbermann, Manolego Herzan, Salamona Winkler, Hesiego Rosenthower vel Renthower i Esterę Gros, że Michał Katz, Berta Meisels i Itta Katz owdowiała Atlas wnieśli przeciw nim pozew pisemny de praes. 19 maja l. 10009 o uznanie prawa zastawu dla wierzytelności 408 zł. 89 ct. z pn. z karty C poz. 1 wyk. hip. l. 764 gm. kat Stanisławów, który doręczyliśmy ustanowionemu dla nich kuratorowi adw. dr. Mandyczewskiemu w Stanisławowie do wniesienia obrony w terminie 90 dniowym.

Wzywamy tedy powyższych pozwanych, by temu kuratorowi udzielili w czas potrzebnej informacyi, lub też innego pełnomocnika sobie wybrali i takowego sądowi wymienili, gdyż inaczej sami sobie skutki zaniedbania przypiszą.

C. k. Sąd obwodowy.

Stanisławów, 2 czerwca 1894.

L. 10159 (4067 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bohorodczanach zawiadamia niniejszem niewiadomych z miejsca pobytu Piotra i Maryę Zboińskich że na prośbę c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie dozwoloną została iutabulacya egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 81 zł. 61 ct. z pn. w stanie biernym realności objętej wykazem hip. l. 846 i 1/4 części objętej wykazem hip. l. 860 księgi gruntowej gminy katastr. Bohorodczany i że dla niewiadomych z miejsca pobytu egzekutów ustanowiono kuratorem Jędrzeja Wołoszczuka z Bohorodczan któremu uchwałę egzekucyjną doręczono.

Bohorodczany, 28 marca 1894.

L. 17075 (4057 2—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie wiadomo czyni, że wskutek wniesionej do ck. sądu powiatowego m. d. S. I we Lwowie pod dniem 10 marca 1894 l. 17867 a przez tenże sąd odezwą z 14 marca 1894 l. 17867 tut. sądowi odstąpionej prośby Romana hr. Potockiego o wykreślenie prawa zastawu dla kosztów utrzymania i wychowania Edwarda czyli Augusta Kessler Byk w łącznej sumie 990 zł. 20 ct. wa. z kosztami egzekucyi 26 zł. 3 ct. w stanie biernym realności nr. 405 4/4, 407 4/4 i 410 4/4 w poz. 2. kar. C. wyk. hip. l. 339, 341 i 344 IV dz. miasta Lwowa zaintabulowanego celem doręczenia równocześnie zapadłej uchwały dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Emilii Gliniańskiej kuratorem adw. dr. Raresa, tegoż zastępcą adw. dr. Ambesa ustanowiono.

O czem Emilię Gliniańską niniejszym edyktem uwiadamiamy.

Lwów, dnia 28 kwietnia 1894.

L. 3586 (4063 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku uwiadamia Altera Rubina z miejsca pobytu nieznanego, że Ruchla Kurzowa wniosła przeciw niemu prośbę o nakaz zapłaty sumy wekslowej 50 zł. w. a., któremu żądaniu uchwałą z dnia 9 czerwca 1894 l. 3586 zadość uczyniono.

Oraz ustanowił sąd dla tego pozwanego kuratora w osobie p. adwokata dr. Flakowicza ze substytucyą adwokata dr. Gawła i poleca temuż pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawił inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Sanok, dnia 9 czerwca 1894.

L. 3678 (4169 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku uwiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Altera Rubina, że Süssmann Nagel wniósł przeciw niemu prośbę o nakaz zapłaty sumy wekslowej 200 zł. a. w. z pn., któremu żądaniu uchwałą z dnia 12 czerwca 1894 l. 3678 zadość uczyniono.

Oraz ustanowił sąd dla tego pozwanego kuratora w osobie p. adw. Dra Flakowicza z substytucyą p. adw. Dra Gawła w Sanoku i poleca temu pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Sanok, dnia 12 czerwca 1894.

L. 8379|pr. (4100 2—3)

Wzywa się nieobecną Naście Mazurkiewicz, by do roku zgłosiła się do spadku po śp. Ołeksie Kopczaku dnia 16 sierpnia 1883 w Probużnie z pozostawieniem kodycylu z dnia 8 marca 1883 zmarłym, gdyż rozprawa spadkowa z jej kuratorem Maftejem Warynicą będzie przeprowadzoną.

C. k. Sąd powiatowy.

Husiatyn, dnia 25 listopada 1890.

L. 8170 (4071 2—3)

W sprawie egzekucyjnej Herza Lauterbacha przeciw Szamie Helfer o 600 zł. w. a. ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Szamy Helfera kuratorem Dr. Taubenfelda w Drohobyczu celem doręczenia uchwały z 19 maja 1894 l. 8170, którą cenę kupna sprzedanych ruchomości rozdzielono i w przyszłości zapaść mających.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 19 maja 1894.

L. 4554 (4133 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Jana Baśkiewicza, by w przeciągu roku od dnia ogłoszenia tego edyktu zgłosił się do spadku po ojcu Józefie Baśkiewiczu w Kopyczyńcach 16 stycznia 1891 zmarłym, gdyż inaczej spadek ten z ustanowionym dla niego kuratorem Maryanem Poleszczukiem z Kopyczyniec pertraktowany będzie.

Kopyczyńce, 12 maja 1894.

L. 5745 (4142 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nowym Targu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Tomasza Dziwidzika, że celem doręczenia temuż rezolucyi z dnia 5 maja 1893 l. 4277 ustanowiono dla niego kuratorem Józefa Rożna z Klikuszowy i kuratorowi doręczono powołaną rezolucyę z załącznikiem.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowytarg, dnia 11 czerwca 1894.

L. 3635 (4167 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku uwiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Altera Rubina, że Abraham Rauch wniósł przeciw niemu prośbę o nakaz zapłaty sumy wekslowej 100 zł. z pn., któremu żądaniu uchwałą z dnia 12 czerwca 1894 l. 3635 zadość uczyniono.

Oraz ustanowił sąd dla tego pozwanego kuratora w osobie adwokata dr. Flakowicza z substytucyą adwokata dr. Gawła w Sanoku i poleca temu pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

O. k. Sąd obwodowy.

Sanok, dnia 12 czerwca 1894.

L. 3359 (4372 2—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia nieobecnego z miejsca pobytu niewiadomego Ilka Halczaka, iż przeciwko niemu wnieśli pozew de praes. 30 maja 1894 l. 3359 Aftan i Teodora małż. Polańscy o 20) zł. zpn., w której to sprawie termin do rozprawy sumarycznej na dzień 9 sierpnia 1894 o godz. 9 rano wyznaczono, ustanawiając dla niego kuratorem Wania Halczaka z Powroźnika.

Wzywa się zatem nieobecnego, aby ustanowionemu kuratorowi przed terminem środków do obrony dostarczył, lub wskazał innego pełnomocnika, wszelkie bowiem skutki z zaniedbania pochodzące sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Muszyna, 31 maja 1894.

L. 4813 (4369 2—3)

Zawiadamia się niewiadomych z miejsca pobytu Adama i Małgorzatę małżonków Rheinów, że Chawa Grabschriftowa wniosła przeciw nim pozew drobiazgowy o zapłacenie 8 zł. 46 ct. de praes. 13 czerwca 1893 l. 5145, na który termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 6 sierpnia 1894 o godzinie 9 rano wyznaczonym został, w sprawie tej ustanowiono dla pozwanych kuratorem ad actum adwokata dr. Seeligera z Kolbuszowej.

Wzywa się zatem pozwanych, ażeby kuratorowi potrzebnych informacyi udzielili, lub innego pełnomocnika sobie ustanowili.

C. k. Sąd powiatowy.

Kolbuszowa, 22 czerwca 1894.

L. 4936 (4370 2—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Adama Reina, że Sałko Grünstein wniósł przeciw niemu pozew drobiazgowy de praes. 18 czerwca 1894 l. 4936 o zapłacenie 6 zł., na który termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 6 sierpnia 1894 o godzinie 9 rano wyznaczonym został, w sprawie tej ustanowiono dla pozwanego kuratorem ad actum adwokata dr. Seeligera z Kolbuszowej.

Pozwanego wzywa się zatem, ażeby kuratorowi potrzebnych informacyi udzielił, lub też innego pełnomocnika sobie ustanowił.

C. k. Sąd powiatowy.

Kolbuszowa, 22 czerwca 1894.

L. 23603 (4090 2—3)

Dnia 6 maja 1894 l. 23603 wniosła Marya Szczudłowska przeciw nieznanemu z miejsca pobytu i życia Chasklowi Wurmowi ewentualnie przeciw jego z życia i miejsca pobytu nieznanym spadkobiercom pozew o uznanie pretensyi 86 zł. m. k. z pn. i prawa zastawu dla tejże w poz. 6 karty C. na rzecz Chaskla Wurma zaintabulowanego sa zgasłe i o wykreślenie tegoż prawa zastawu z karty C rzeczonego wykazu.

Dekretując ten pozew do pisemnego postępowania ustanawia się dla strony pozwanej kuratora w osobie p. adw. dra. Adolfa Weissa a zastępcą tegoż adw. dr. Ziona, doręcza się takowy kuratorowi w celu wniesienia obrony w przeciągu dni 90 a zarazem wzywa się niniejszem pozwaną stronę iżby w tymże terminie dowodowych środków do obrony bądź ustanowionemu kuratorowi dostarczyła, bądź też tut. sądowi innego swego zastępcę do wiadomości podała, gdyż z zaniedbania tego możliwe szkodliwe skutki, sama sobie przypisać będzie winna.

C. k. Sąd krajowy.

Lwów, dnia 12 maja 1894.

L. 23602 (4089 2—3)

Dnia 6 maja 1894 l. 23602 wniosła Marya Szczudłowska przeciw nieznanemu z miejsca pobytu i życia Chasklowi Wurmowi ewentualnie przeciw jego z życia i miejsca pobytu nieznanym spadkobiercom pozew o uznanie pretensyi w kwocie 66 zł. m. k. z pn. w stanie biernym realności l. 477 1/4 we Lwowie wedle whl. 424 I C. poz. 5. 7 Chaskla Wurm hipotekowanej za zgasłą i o wykreślenie takowej.

Dekretując ten pozew do pisemnego postępowania, ustanawia się dla strony pozwanej kuratora w osobie adw. dra. Weissa a tegoż zastępcą adw. dra. Ziona doręcza się takowy kuratorowi w celu wniesienia obrony w przeciągu dni 90 a zarazem wzywa się stronę pozwaną niniejszem, iżby w tym 90-dniowym terminie, bądź kuratorowi dowodowych środków do obrony dostarczyła, bądź też tutejszemu sądowi innego swego zastępcę do wiadomości podała, gdyż z zaniedbania tego możliwe szkodliwe skutki sama sobie przypisać będzie winna.

C. k. Sąd krajowy

Lwów, dnia 12 maja 1894.

L. 5691 (4338 2—3)

OBWIESZCZENIE

Z dniem 1 października br. rozpocznie się nowy kurs nauki w ck. szkole leśniczych w Bolechowie i skończy się z dniem ostatniego sierpnia roku przyszłego.

Uczniowie zostaną umieszczeni w zakładzie (internacie).

Każdy uczeń otrzyma do użytku urządzone pomieszkanie z pościelą i winien zaopatrzyć się tylko w jedno nakrycie stołowe tj. łyżkę, widelec i nóż.

Wikt uczni i prowadzenie tychże zastosowanem będzie do ich przyszłego stanowiska społecznego i dochodów, które mają tylko wystarczać na skromne wymagania tak co do pomieszkania jako też odzienia i pożywienia.

Wydatki na wikt, pranie bielizny, przybory naukowe, zużycie urządzenia i drobne potrzeby wyniosą podczas 11-miesięcznej nauki około 300 zł.

Kwota powyższa nie obejmuje jednak kosztów sprawienia nowego ubrania i bielizny, kosztów podróży, wycieczek i wydatków na inne potrzeby osobiste.

O wikt i wszelkie inne potrzeby uczni umieszczonych w internacie stara się zarząd szkoły, na którego ręce winni rodzice względnie opiekunowie składać kwoty potrzebne na utrzymanie w kwartalnych ratach z góry.

W obecnym kursie naukowym będą wykładane następujące przedmioty z zakresu ochronnej służby lasowej:

1) arytmetyka;
2) geometrya;
3) mierzenie drzew, tudzież wypośrodkowanie miąższości drzew i ciał innych, jako też drzewostanów;
4) ćwiczenia kaligraficzne;
5) ćwiczenia w rysunkach i piśmie rondowem;
6) nauki przyrodnicze;
7) uprawa lasów;
8) użytkowanie lasów;
9) ochrona lasów;
10) łowiectwo i rybołostwo;
11) organizacya służby lasowej;
12) ustawodawstwo;
13) objaśnienia tudzież ćwiczenia w budownictwie.

Oprócz tego będą udzielane:

14) wskazówki dla niesienia pierwszej pomocy ludziom w wypadkach uszkodzenia;
15) ćwiczenia gimnastyczne.

Językiem wykładowym w ogólności jest język polski, dla lepszego obeznania się jednak z mową niemiecką, będą w tymże języku wykładane dwa przedmioty.

Szczególną uwagę zwracać się będzie na pouczenia praktyczne we wszystkich działach leśnictwa i w tym celu podejmowane będę liczne wycieczki naukowe.

Przy ubieganiu się o miejsce ck. pomocników leśnych, względnie o posadę ck. leśniczych przyznaje się uczniom tego zakładu pierwszeństwo.

W roku szkolnym znajdzie 15 uczni umieszczenie w zakładzie, z których najwyżej 10 może pobierać stypendya z funduszów państwowych, a to wedle uznania ck. galic. dyrekcyi lasów i dóbr skarbowych w kwocie 110 do 275 zł.

Do podania o przyjęcie do szkoły należy dołączyć:

1) metrykę chrztu, na dowód, że petent ukończył 17 rok życia;

2) świadectwo lekarza powiatowego stwierdzające tegoż fizyczną zdolność do pełnienia służby leśnej w górach, a w szczególności, że posiada normalnie rozwinięty wzrok i słuch.

Świadectwo to nie może być starszej daty jak z dnia 15 czerwca br.

Uczniowie, którzyby w ciągu roku szkolnego znacznie zapadli na zdrowiu, będą na podstawie oględzin lekarskich i w miarę tegoż orzeczenia z zakładu wydaleni.

3) świadectwo szkolne, że petent ukończył z dobrym postępem szkołę wydziałową, albo 3 klasę gimnazyalną lub realną.

Kompetenci z wyższemi studyami otrzymają pierwszeństwo.

4) świadectwo odbytej przynajmniej edonorocznej praktyki leśnej;

5) świadectwo przynależności;

6) świadectwo moralności i świadectwo wzorowego prowadzenia się, o ile takowe nie byłoby już zawartem w świadectwie pod 4;

7) świadectwo ubóstwa, zatwierdzone przez władzę polityczną, na wypadek ubiegania się o stypendyum;

8) prawomocną deklaracyę (rewers) rodziców lub opiekunów, że wszelkie środki, które do utrzymania ucznia w ciągu całego kursu, a względnie ową część kosztów, które oprócz ewentualnie uzyskanego stypendyum okażą się niezbędnemi, uiszczać będą wedle żądania zarządu szkoły względnie tegoż władzy zwierzchniczej ściśle w ustanowionych terminach i kwotach.

Wzory odnośnych rewersów A i B. są uwidocznione poniżej niniejszego obwieszczenia.

W ten sposób instruowane podania o przyjęcie do ck. szkoły leśniczych, a względnie o nadanie stypendyum z funduszów państwowych należy wnieść najpóźniej do 15 lipca br. do galic. Dyrekcyi lasów i dóbr skarbowych oddział I we Lwowie, gdzie również nabyć można za cenę 25 ct. z przesyłką pocztową statut organizacyjny szkoły.

Prezydyum c. k. galic. Dyrekcyi lasów i dóbr skarbowych.

Lwów, dnia 20 czerwca 1894.

Wzór A.

REWERS

(dla uczni płacących).

(Stempel na 50 ct.)

Mocą którego niżej podpisany zobowiązuje się, na wypadek przyjęcia swojego syna (pupila) N. N. jako ucznia do ck. szkoły leśniczych w Bolechowie, opłacać za niego wszelkie koszta utrzymania i inne wydatki w czasie tegoż uczęszczania do tejże szkoły, to jest: przez jedenaście miesięcy, w terminach i ratach przepisanych przez kierownictwo tejże szkoły, względnie przez przełożoną władzę szkolną ck. galic. Dyrekcyę lasów i dóbr skarbowych we Lwowie.

N . . . dnia . . . . 18 .

(Podpis ojca lub opiekuna)
N. N.

(Podpisy dwóch świadków)
N N.
N. N.

(Klauzula legalizac. sądowa lub notaryalna.)

(Potwierdzenie przełożonego gminy, że wystawiciel rewersu jest w możności płacenia.)

Ze strony zwierzchności gminnej potwierdza się, że N. N. zamieszkały w N. . zobowiązaniu przyjętemu na się powyższym rewersem, jest w możności zadość uczynić.

N . . dnia . . . . 18 .

(M. P.)

(Podpis przełożonego gminy.)

Wzór B.

REWERS

(dla ubiegających się o stypendyum państwowe).

(Stempel na 50 ct.)

Mocą którego niżej podpisany zobowiązuje się opłacić wszelkie koszta i wydatki, połączone z utrzymaniem mojego syna (pupila) N. . N. . w czasie uczęszczania tegoż przez jedenaście miesięcy do ck. szkoły leśniczych w Bolechowie, a nie pokryte uzyskaną kwotą stypendyjną.

Odnośne koszta zobowiązuję się zapłacić w terminach i ratach przepisanych przez kierownictwo tej szkoły, względnie przez tegoż przełożoną władzę ck. galic. Dyrekcyę lasów i dóbr skarbowych we Lwowie.

N . . . . dnia . . . . 18 .

(Podpisy, klauzula legalizacyjna i potwierdzenie zwierzchności gminnej, jak we wzorze A)

L. 7301 (4146 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Śniatynie wdrożył postępowanie amortyzacyjne książeczki oszczędnościowej Towarzystwa oszczędności i kredytu w Śniatynie z daty Śniatyn 6 listopada 1892 Nr. 1378 na 550 zł. wa. opiewającej, rzekomo zgubionej, a to na żądanie Chaji Ester Terner.

Za zgodą stron ustanawia 6 tygodniowy termin amortyzacyjny.

Wszystkich tych, którzy jakiekolwiek roszczenia do tej książeczki mają, wzywa się, by w terminie 6-tygodniowym, licząc od dnia ogłoszenia edyktu, prawa swe w tym sądzie zgłosili, ile że po bezskutecznym upływie terminu na żądanie Chaji Ester Terner książeczka za umorzoną uznaną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Śniatyn, 23 maja 1894.

L. 3677 (4168 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku uwiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Altera Rubina, że Süssmann Nagel wniósł przeciw niemu prośbę o nakaz zapłaty sumy wekslowej 300 zł. z pn., któremu żądaniu uchwałą z dnia 12 czerwca 1894 l. 3677 zadość uczyniono.

Oraz ustanowił sąd d. a tego pozwanego kuratora w osobie adwokata dr. Flakowicza z substytucyą adwokata dr. Gawła w Sanoku i poleca temu pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd obwodowy.

Sanok, dnia 12 czerwca 1894.

L. 5867 (4114 2 3)

C. k. Sąd krajowy zarządzając na prośbę Waleryana Stawiarskiego postępowanie w celu umorzenia książeczki udziałowej Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie, zarejestrowanego stowarzyszenia z ograniczoną odpowiedzialnością Nr. 865 na kwoty 450 zł. i 150 zł. opiewającej na dniu 30 listopada 1881 przez pomienione Towarzystwo wystawionej, wzywa każdego posiadacza tej książeczki, ażeby ją w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i 3 dni licząc od ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej" okazał tem pewniej, ileże inaczej ta książeczka na ponowne żądanie za pozbawioną wszelkiej mocy uznaną a Towarzystwo wzajemnego kredytu w Krakowie temuż na mocy tej książeczki odpowiedzialne nie będzie.

Kraków, 23 lutego 1894.

L. 3555 (4192 2—3)

C. k Sąd obwodowy w Wadowicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Nanka z Przytkowic, iż w sprawie egzekucyjnej powiatowej Kasy Oszczędności w Wadowicach przeciw niemu pto 78 zł. 60 ct. z pn. dr. Tadeusz Bresiewicz adwokat w Kalwaryi kuratorem dla niego ustanowiony został.

Wadowice, 16 czerwca 1894.

L. 7492 (4417 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach za wiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Pawła Warcholika z Ropicy polskiej, że dnia 4 czerwca 1894 do l. 7492 wniósł przeciw niemu Izaak Neustetel skargę o zapłacenie kwoty 22 zł. w. a. z pn. na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 20 lipca 1894 o godz. 9 przed połud. tudzież, że dla niewiadomego z miejsca po bytu pozwanego ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. adw. Dra Dziubczyńskiego z Gorlic.

Będzie zatem rzeczą pozwanego kuratorowi swemu wcześnie udzielić informacyi do obrony, lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące, pozwany sam sobie przypisać będzie musiał.

Gorlice, dnia 5 czerwca 1894.

L. 915 (4408 1—3)

Jego Exscelencya pan Prezydent ck. wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował dla trzeciej z dniem 31 sierpnia 1894 się rozpoczynającej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych przy ck. sądzie obwodowym w Stanisławowie Radcę wyższego sądu krajowego Franciszka Slepowrona Barańskiego Przewodniczącym sądu przysięgłych, zaś zastępcami przewodniczącego, radców tamtejszego sądu: Michała Hofmokla, Kamila Krafta, Władysława Łuckiego, Konstantego Starosolskiego, Emila Komarnickiego i Juliana Plutyńskiego.

Stanisławów, 24 czerwca 1894.

L. 4713 (4420 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Pilznie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Stanisława Boro, iż przeciw niemu i Agnieszce Boro wniósł Maciej Tryba skargę de praes 4 sierpnia 1893 l. 5679 o uznanie wygaśnięcia i wykreślenia prawa odkupu na karcie C. lwh. 60 ks. gr. Czarna zaintabulowanego, na skutek której termin do rozprawy ustnej na dzień 9 sierpnia 1894 wyznaczonym został.

Wzywa się tedy niewiadomego z miejsca pobytu Stanisława Boro, aby ustanowionemu dlań kuratorowi dr. Fiderkiewiczowi adwokatowi z Pilzna wszelkich środków dowodowych do obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sądowi wskazał, inaczej złe skutki zaniechania tego sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Pilzno, dnia 23 czerwca 1894.

L. 679 (4405 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu celem przekazania orzeczeniem c. k. Dyrekcyi galic. funduszu propinacyjnego z dnia 12 października 1889 l. 17285 wymierzonego wynagrodzenia za objęcie prawa wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w majętności tabularnej Wielopole w okręgu ck. Sądu obwodowego w Nowym Sączu położonej według whl. 48 uprawnionych małolet. Joachima, Stanisława, Wiktora, Zofii, Anny i Apolinarego Kosterkiewiczów własnością będącej w kwocie 662 zł. 43¹/₄ ct. wzywa wszystkich, którzy prawo hipoteki na wymienionej majętności przed dniem 29 grudnia 1889 nabyli, aby swoje pretensye naj później do dnia 15 sierpnia 1894 w tutejszym sądzie pisemnie lub ustnie zgłosili.

Zgłoszenie ma obejmować:

a) dokładne podanie imienia i nazwiska, tudzież zamieszkania (nr. domu) zgłaszającego się ewentualnie jego pełnomocnika, który winien przedłożyć pełnomocnictwo legalizowane, wszelkim prawnym wymogom odpowiednie;

b) kwotę żądanej wierzytelności hipotecznej w kapitale i w procentach, o ile takowe równe mają prawo zastawu z kapitałem;

c) oznaczenie hipoteczne zgłoszonej pozycyi;

d) jeżeli zgłaszający się zamieszkuje po za okręgiem tutejszego sądu winien jest wymienić znajdującego się w okręgu tutejszego sądu pełnomocnika dla odbierania rozporządzeń sądowych, w przeciwnym bowiem razie przesyłane będą pocztą do zgłaszającego się z takim samym skutkiem prawnym, jak gdyby do rąk własnych były doręczone.

Ktokolwiek zaniedba zgłosić się w powyższym termie, będzie uważanym tak, jak gdyby zezwolił na przekazanie pretensyi swojej na kapitał wynagrodzenia według kolei na niego przypadającej, w porządku hipotecznym nie będzie on już słuchany przy rozprawie.

Utraca on także prawo czynienia wszelkiej opozycyi i użycia wszelkiego środka prawnego przeciwko ugodzie, którąby interesanci stający zawarli między sobą w myśl §. 5 patentu z dnia 25 września 1850, jednakże tylko wtedy, jeżeli pretensya jego według porządku hipotecznego przekazaną została na kapitał wynagrodzenia, albo też stosownie do §. 27 Ces. pat. z dnia 8 listopada 1853 została i nadal zabezpieczoną na gruncie.

Usprawiedliwienie niestawienia się na terminie dopuszczone być nie może.

C. k. Sąd obwodowy.

Nowy Sącz, 26 maja 1894.

L. 14823 (4117)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy ogłasza, że dnia 30 kwietnia 1894 wpisaną została do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych następująca firma: „Spółka wiertnicza Kamionna, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie", którego główne postanowienia w myśl §. 6 ustawy z dnia 9 kwietnia 1873 l. 70 Dz. u. p. wpisowi w rejestr. ulegające są następujące:

1. Stowarzyszenie istnieje na podstawie kontraktu związkowego z daty Kraków 3 go kwietnia 1894.

2 Firma stowarzyszenia opiewa: „Spółka wiertnicza „Kamionna", stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością" i ma siedzibę swoją w Krakowie

3. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest podejmowanie wierceń celem poszukiwania i wydobywania na rachunek Spółki, lub osób trzecich nafty, wosku ziemnego i innych zastrzeżonych lub nie zastrzeżonych minerałów na gruntach w tym celu zadzierżawić lub nabyć się mających.

4. Czas trwania Spółki jest nieograniczony.

5. Zarząd Spółki sprawuje dyrekcya na podstawie postanowień przejściowych tymczasowo przez członków założycieli na pierwsze trzechlecie wybrana a składająca się z pp. Henryka Waltera c. k. radcy górniczego w Krakowie, Jana Kwiatkowskiego w Krakowie, dr. Klemensa Rutowskiego właściciela dóbr w Łąkcie, i zastępcy p. dr. Tadeusza Raczyńskiego adwokata w Krakowie zamieszkałych.

6. Firmę spółki tudzież dokumenty stowarzyszenie obowiązywać mające podpisywać będą dwaj członkowie Dyrekcyi lub Dyrektor i zastępca Dyrektora w ten sposób, że pod wypisaną lub wyciśniętą stampilią firmą „Spółka wiertnicza „Kamionna", stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie" dwaj dyrektorowie lub jeden dyrektor i zastępca tegoż zbiorowo swoje imiona i nazwiska podpiszą.

7. Udział każdego członka wynosi 500 (pięćset) zł. a wpisowe 500 zł. w. a. od każdego udziału, przyczem wpisowe płatnem jest zaraz przy przystąpieniu do spółki, zaś udział w dni 14 po zawezwaniu przez Dyrekcyę do członka wystosowanem.

8. Odpowiedzialność członków jest ograniczona.

9 Ogłoszenia stowarzyszenia zamieszczone będą w jednem z codziennych czasopism krakowskich.

Kraków, 4 maja 1894.

L. 3541 (4176 1—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z pobytu niewiadomego Eisiga Billiga, że na prośbę Jossla Billiga i Chaima Billiga dozwolono uchwałą z dnia 30 września 1893 l. 3541 na wpis prawa własności 21/24 części realności lk. 80 wyk. hip. 72 tudzież całej realności lk. 135 wyk. hipot. 73 księgi gruntowej gminy miasta Gródka Eisiga i Pessli Billig własnych na rzecz Chaima Billiga i Jossla Billiga dla niewiadomego z pobytu Eisiga Billiga ustanowiono kuratorem ad actum adwokata Longina dr. Ozarkiewicza w Gródku i temuż powyższą uchwałę doręczono.

Wzywa się zatem Eisiga Billiga, aby kuratorowi wcześnie informacyi udzielił lub sądowi innego pełnomocnika wskazał, gdyż w przeciwnym razie skutki opieszałości sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Gródek, 30 września 1893.

L. 3607 (4123)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Wiśniewskiego, iż w sprawie hipotecznej o przepisanie prawa własności połowy realności lwh. 19 gminy kat. Sieklówka dolna na rzecz Wawrzyńca Gajdy ustanowiony został dla niego kuratorem ad actum adwokat dr. Chwalibóg w Jaśle.

C. k. Sąd pow. miej.-deleg.

Jasło, dnia 9 czerwca 1894.

L. 9395 (4290)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 12 czerwca 1894 wykreśloną została z rejestru handlowego dla firm pojedynczych firma „Saul Ellenberg“ w Jarosławiu.

Przemyśl, 16 czerwca 1894.

L. 3601 (4296 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Turce wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Fedia Matkowskiego, aby w ciągu jednego roku zgłosił się do spadku po śp. Justynie Matkowskiej z Ilnika, inaczej bowiem spadek ten pertraktowanym będzie z kuratorem Szymonem Krzeszkowskim

Turka, dnia 23 kwietnia 1894.

L. 542 (4236 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tarnobrzegu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Chaima Jakóba Drehlicha, iż Leib Köstenbaum wniósł pozew de praes. 11 stycznia 1894 l. 542 przeciw niemu o zapłatę kwoty 50 zł. i że w sprawie tej dla niego ustanowiono kuratorem p. adw. dr. Rebena w Tarnobrzegu.

Wzywa się zatem tegoż Chaime Jakóba Drehlicha, aby ustanowionemu dla niego w tej sprawie kuratorowi środki obrony podał, lub też innego obrońcę prawnego ustanowił, gdyż w przeciwnym razie szkodliwe skutki z zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisać będzie winien.

Tarnobrzeg, 12 stycznia 1894.

L. 10728 (4219 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jacka Chlebojko. że ustanowiono dla niego w sprawie tabularnej Hnata Wowczuka przeciw Jackowi Chlebojko, synowi Karpa o wpis prawa własności 1/8 części ciała tabularnego wyk. hip. l. 109 gminy kat. Korsów kuratorem ad actum dr. Dołżyckiego adwokata krajowego w Brodach, któremu równocześnie tusąd. uchwałę tabularną z dnia 17 marca 1889 l. 3822 się doręcza.

Wzywa się Jacka Chlebojko syna Karpa, aby zgłosił się do tego kuratora lub też innego pełnomocnika ustanowił, inaczej złe skutki wyniknąć mogące sam sobie przypisać będzie musiał.

Brody, 20 lipca 1892.

L. 3273 (4229 1—3)

Józefa Soję z Żarówki którego miejsce obecnego pobytu jest nieznane zawiadamia się, że w sporze sumarycznym Izraela Grüna przeciw niemu i Zofii pto 170 zł. ustanowiono dla niego kuratorem p Władysława Krasickiego c. k. notaryusza z Radomyśla i wzywa się go, aby kuratorowi potrzebnych środków do obrony swych praw służących udzielił lub innego zastępcę wskazał albo do sądu się zgłosił.

C. k. Sąd powiatowy.

Radomyśl, 10 kwietnia 1894.

L. 7283 (4119 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, iż dziedzicami zmarłego w dniu 7 lutego 1891 w Czarnokońcach Kazimierza Sosnowskiego są z ustawy niewiadomy z miejsca pobytu Józef Sosnowski i Piotr, Paweł i Franciszek Sosnowscy.

Wzywa się Józefa Sosnowskiego, aby w przeciągu 1 roku licząc od dnia ogłoszenia tego edyktu zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł deklaracyę do spadku, w razie przeciwnym bowiem pertraktacya spadku zostanie przeprowadzoną z ustanowionym mu kuratorem p. adwokatem dr. Hiblem w Jaworowie i innymi spadkobiercami.

Przemyśl, 5 maja 1894.

L. 7489 (4174 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Chrzanowie zawiadamia nieznaną z miejsca pobytu Magdalenę z Kozubów Bisagową, że w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego w Krzeszowicach pko Annie ze Starzykiewiczów Bisagowej i spól. pto 279 zł. 85 ct w. a. z pn. dla Magdaleny z Kozubów Bisagowej i jej córek Julianny i Magdaleny Bisagównych kuratorem Jan Głogowski z Rilы kościeleckiej ustanowionym został

Wzywa się ją przeto, aby ustanowionemu kuratorowi udzieliła dowodów lub innego pełnomocnika tut. c. k Sądowi przedstawiła

C. k. Sąd powiatowy.

Chrzanów, 11 czerwca 1894.

Zl. 7746 (4215)

Das k. k. Kreisgericht in Tarnopol als Handelsgericht gibt hiemit kund, dass im Register für Handels und Erwerbsgenossenschaften bei der Firma Creditanstalt für Handel und Gewerbe in Skałat der bei der am 18 April 1894 abgehaltenen Generalversammlung neugewählte aus den Herren Marcus Margulies als Director, Samuel Dligacz als Directorstellvertreter, Meier Margulies als Controlor, Abraham Lipschütz als Cassier und Salmon Citron als Stellvertreter des Cassiers und Controlors bestehende Vorstand eingetragen worden ist.

Tarnopol, am 26 Mai 1894

Doniesienia prywatne.

Krajowy Skład publiczny dla zboża i spirytusu w Krakowie.

Miesiąc czerwiec 1894.

I. Zapasy i obrót. 852

Produktów	krajowych Zapas	krajowych Przyjęto	krajowych Wydano	krajowych Zapas	zagranicznych Zapas	zagranicznych Przyjęto	zagranicznych Wydano	zagranicznych Zapas
	dnia pierwszego	od pierwszego do ostatniego		dnia ostatniego	dnia pierwszego	od pierwszego do ostatniego		dnia ostatniego
	zboża metrycznych centnarów; spirytusu hektolitrów a 100%							
Pszenicy	1988.09	307·12	854·17	1441 04	475 60	293·82	670·58	98·84
Żyta	2587·93	401·08	735·63	2253 38	493 03	—	200·69	292 34
Jęczmienia	269 66	—	244 54	25·12	1431·75	—	755·76	675·99
Owsa	1408 79	—	292 08	1116 71	3507 14	202·03	2747 65	961 52
Grochu	343·40	140 24	189·47	294 17	1096·37	98·99	859 82	335 54
Bobu i fasoli.	235·09	103 95	226·39	112 65	615·29	—	147·85	467 44
Rzepaku	163 84	—	4·52	159·32	177 69	—	—	177·69
Wyki	119 61	—	107·32	12·29	349 04	—	55 93	293.11
Siemię lniane	337·37	—	—	337 37	—	—	—	—
Łubin	316·90	195·06	448·02	63·94	—	—	—	—
Kukurudza	225.85	101·—	174·82	152 03	—	202 90	202·90	—
Mak	99 20	—	—	99 20	—	—	—	—
Gorczyca	99·10	—	—	99·10	—	—	—	—
Różnych	6.14	—	—	6·14	12 60	—	12 60	—
Ogółem	8200·97	1248·45	3276·96	6172·46	8158 51	797·74	5653 78	3302 47
Ubezp. wartość zł.	66·397	8 900	23 956	51·341	62 534	6·025	42 980	25 579
Spirytusu	238 24	100 38	—	338 62	—	—	—	—
Ubezp. wartość zł.	4485	1800	—	6285	—	—	—	—

II. Stan i obrót poświadczeń składowych i oddzielnie przeniesionych warrantów.

Na produkty	Stan	Wydano względnie przeniesiono	Sciągnięto	Stan	Stan	Wydano względnie przeniesiono	Sciągnięto	Stan
	dnia pierwszego	od pierwszego do ostatniego		dnia ostatniego	dnia pierwszego	od pierwszego do ostatniego		dnia ostatniego
Zboże:								
Poświadczeń składowych sztuk	12	—	1	11	—	—	—	—
Ubezp. wartość zł.	14620	—	820	13800	—	—	—	—
Oddzielnie przeniesionych warrantów sztuk	12	—	1	11	—	—	—	—
Ubezp. wartość zł.	14620	—	—	13800	—	—	—	—
Kwota zaliczona zł.	9730	—	530	9200	—	—	—	—
Spirytus:								
Poświadczeń składowych sztuk	1	1	—	2	—	—	—	—
Ubezp. wartość zł.	1800	1800	—	3600	—	—	—	—
Oddzielnie przeniesionych warrantów sztuk	—	—	—	—	—	—	—	—
Ubezp. wartość zł.	—	—	—	—	—	—	—	—
Kwota zaliczona zł.	—	—	—	—	—	—	—	—

Krajowy Skład Publiczny w Krakowie.

F. A. Sarga Syn i Sp., pierwsza i najstarsza fabryka świec stearynowych w Austro Węgrzech założona przez Ad. de Milly 1837 Ad. de Milly 1837

Ces. i król. dostawcy nadworni SARGA

M Wprowadzenie fabrykacyi gliceryny w Austro-Węgrzech

I Wynalezienie mydeł glicerynowych przez F. A. SARGA 1858

L Wynalezienie i wprowadzenie „Kalodont“ 1887.

L Trzydzieści pierwsze medale i dyplomy do 1894.

Y Kantor, Wiedeń IV. Schwindgasse Nr. 7. SWIECE

Milowe, stołowe, cerkiewne, barok, renesansowe, słoikowe i wydrążone; świece nocne milowe i świeczki na drzewko.

Wszędzie do nabycia. **Należy żądać Sarga świece milowe.** 662

Drobne ogłoszenia od wyrazu petitem centa, tłustym petitem 2 centy.

Gazeta Lwowska jest do nabycia w handlu Wgo H. Mayera róg ulicy Czarnieckjego i Łyczakowskiej. 834

Dr. Ant. Roicki

(Berger)

od lat przeszło 20 specyalista **chorób** wenerycznych i skórnych, mieszka obecnie ul. Zimorowicza l. 5 prawie naprzeciw gmachu Sokoła, Ordynuje od godziny 10 do 11 z rana i od 3 do 5 po południu. (470)

Na żądanie Poradnik pocztą zł. 1.50.

Znakomite tutki nieklejone Niemojowskiego zbadane przez miejskie laboratoryum, są do nabycia we wszystkich trafikach. 330

Kwatera na czas wystawy. Salon, pokój i przedpokój na 3 osoby, przy ulicy Dominikańskiej, dziennie 3 zł. Informacyi udzieli administracya Gazety Lwowskiej.

Folwark do wydzierżawienia 385 morgów roli, 230 łąk, zboże do zbioru, 84 morgów oziminy, 130 m. jarzyny. Tenuta roczna 4300 zł. Informacya Lwów, ul. Zimorowicza 7. 854

W słynnej panoramie polskiej, plac Halicki 12, **Rzym** ostatni tydzień. 853

Nowości w papierach listowych

stosowne na podarunki,

Ramy do obrazów,

poleca 695

po umiarkowanych cenach

F. Niżałowski

Lwów,

Zamówienia zamiejscowe odwrotnie.

Wyrób Jabłkowego wina Gleisdorf

z dojrzałych styryjskich, owoców czyste, bez jakiegokolwiek dodatku — najzdrowszy napój odświeżający hektol. po 8 i 10 zł. wal. austr. z stacyi Gleisdorf. 749

S. Wettendorf, Graz.

FRANC. GAWLIK

skład i pracownia obuwia damskiego i męskiego

oraz wielki wybór dziecinnego.

ul. Strzelecka l. 2.

podczas sezonu kąpielowego w Krynicy.

Polecając swe wyroby po cenie bardzo miernej, poruczam się łaskawym względom 732

Ze względu na liczne naśladowania, należy zawsze żądać

Tinct. capsici comp. (PAIN-EXPELLER)

z „kotwicą“ i nie przyjmować wcale pudełek bez kotwicy. 250

Magazyn sukień damskich

Józefiny Dąbrowskiej

we Lwowie, ul. Hetmańska l. 4, pierwsze piętro. 723

Bieliznę

własnego wyrobu, bieliznę prof. dr. Jägera, wyroby pończoszkowe i trykotowe poleca najtaniej

M. Bałłabana Następca

Mikołaj Ludwig

Lwów, pl. Marjacki l. 8.

W niedzielę i święta magazyn zamknięty. 771

Własnego wyrobu

z szifonu B. Schrolla Syna w Braunau.

Koszule męskie

po zł. 1.60, 2.— i 2.50.

Kalesony 719

po zł. 1.— 1.10, 1.25 i wyżej.

Kołnierzyki i manszety

poleca magazyn

F. Knauer i Syn

we Lwowie, plac Kapitulny.

Na czas Wystawy

znacznie zniżone ceny.

Własnego wyrobu

KOLDRY po zł. 3.50, 4, 5, 6, 7, 8 do 14.

Kołdry na owczej wełnie bez konkurencyi

Kołdry atłasowe jedwabne po zł. 12.50 18, 20 i wyżej.

najtaniej poleca (219)

Józef Schuster

Lwów, ul. Kopernika 7.

Dr. Adam Majewski

zwinąwszy swój zakład wodoleczniczy na Kiselce otworzył

Pensyonat

we własnym budynku przy placu św. Zofii naprzeciw wchodu do parku Kilińskiego i wstępu na Wystawę krajową.

Własne łazienki

dla procedur hydropatycznych. 838

Na nalewki

spirytus najczyściejszy bezwonny

BONGOUT 97%T.

poleca

c. k. uprz. rafinerya spirytusu

J. A. BACZEWSKIEGO

c. k. nadwornego dostawcy we Lwowie. 835

Pocztą 5-kilowe posyłki pojemności 5 liter.

Maison Hermann-Lachapelle J. BOULET & Cie Succeseurs

31—33, rue Boinod. à Paris.

Krzyż legii honorowej,

Cztery medale złote na Wystawie powszechnej w Paryżu roku 1889.

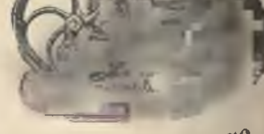
Maszyny parowe horyzontalne pół stałe, kotły o zwrotnym płomieniu, o 1 lub 2 cylindrach, o sile 4 do 100 koni.



Maszyny parowe prostopadłe pół stałe o sile 1 do 20 koni.



Maszyny parowe horyzontalne stałe o 1 lub 2 cylindrach o sile 3 do 250 koni.



Maszyny parowe do instalacyi oświetlenia elektrycznego.

Przesyłka bezpłatna prospektów ze wszelkimi szczegółami. 791

Ceny zniżone o 15 prc.

Towarzystwo powroźnicze w Radymnie

Stowarzyszenie zarejestrowane z poręką ograniczoną i subwencyonowane przez Wysoki Wydział Krajowy we Lwowie

poleca swoje

wyroby powroźnicze i sieciarskie

tudzież: pasy do maszyn, liny kafarowe i promowe, gurty do wybijania wózków, chodniki na korytarze, sieci do polowania i rybołostwa oraz wszelkie ozdobne wyroby szpagatowe

Towarzystwo wybudowało hale na wzór zagranicznych, sprowadziło ulepszone maszyny, w ogóle uczyniło wszystko czego postęp i udoskonalenie wyrobów wymaga. Roboty wykonywane bywają pod nadzorem instruktora powroźnictwa przez Wysoki Wydział krajowy mianowanego.

W myśl zarządzenia c. k. Jeneralnej Dyrekcyi kolei państwowej w Wiedniu z dnia 28 października 1893 l. 150100 spowodowanego podaniem naszem, uzyskała podpisana Dyrekcya na korzyść P. T. naszych odbiorców zniżenie przewozowego frachtu od towarów powroźniczych przez Towarzystwo przesełanych, a to w wysokości około 30 prc.

Towarzystwo posiada swe składy komisowe: we Lwowie Centralny Bazar krajowy, w Przemyślu Bazar im. Zyblikiewicza, w Stanisławowie Bazar powiatowego towarzystwa handlowego, w Tarnowie handel A. Świderskiego, w Radzichowie Bazar miejski.

Zapewniając o rzetelnej usłudze polecamy wyroby Towarzystwa łaskawym względom.

Cenniki gratis i franko,

Dyrekcya: Marceli Swiechowski, ks. Leon Pastor.

Browar parowy Jana Götza w Okocimie.

poleca swoje znakomite piwa, które z powodu doborowych składników i niezrównanej jakości, pierwszorzędne zajmują stanowisko wśród piw krajowych, jakoteż zagranicznych i na Wystawie krajowej powszechne znajdują uznanie.

Ponieważ doszło do mojej wiadomości, że niektórzy restauratorowie obce pośledniejszego gatunku piwa, jako okocimskie sprzedają, przeto dla ostrzeżenia P. T. Publiczności mam zaszczyt donieść, że **główny skład i zastępstwo mego browaru dla Lwowa i Galicyi wschodniej** znajduje się u pp. **Ozyasz Wixel i Syn we Lwowie,** ul. Bogusławskiego l. 13; **skład piwa butelkowego** u p. **S. Wiesera we Lwowie,** ul. Syxtuska 14; tudzież, że **piwo okocimskie szynkują na szklanki** w następujących restauracyach i pokojach do śniadań:

u p. **Naftuły Töpfera,** ul. Trybunalska l. 12;
„ „ **Józefa Ehrlicha,** kawiarnia Teatralna;
„ „ **Władysława Kozłowskiego,** ul. Grodecka l. 79.
„ „ **H. Klingsberga,** Orpheum, ul. Zimorowicza l. 17;
„ „ **Jana Ludwika,** ul. Krakowska l. 7.
„ „ **Karola Niedzwieckiego,** ul. Słowackiego l. 8.
„ „ **Antoniego Rudzińskiego,** Restauracya kolejowa;
„ „ **H. Salzberga,** ul. Kołłątaja, róg ul. Kazimierzowskiej;
„ „ **Maksa Wixla,** ul. Ormiańska l. 5.

Na przyszłość ogłaszać będę każdej niedzieli w pismach lwowskich nazwiska restauratorów, którzy **piwo okocimskie** sprzedają, a nadto zastrzegam sobie wystąpić w drodze sądowej przeciwko sprzedaży obcego piwa pod marką okocimskiego. 837

Jan Götz w Okocimie.

Powszechna Wystawa krajowa.

Bloki i karty wstępu pojedyńcze po cenie blokowej,

Katalogi, Przewodniki,

Losy po 1 zł.

Wszystkie pisma europejskie,

Biuro dzienników i ogłoszeń Ludwika Plohna

ulica Karola Ludwika l. 9,

Kiosk na Wystawie obok bramy głównej. 734

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.